Kurier Szczeciński

ŚRODA, 6 STYCZNIA 1971 ROKU
WYD. A

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 3 (8185) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

„Weteran" Shepard dowódcą załogi

Wyprawa „Apollo-14" wkrótce wyruszy na Księżyc

NA WYRZUTNI RAKIETOWEJ na Cape Kennedy trwają prace montażowe przy rakiecie Saturn V, która 31 stycznia 1971 r. wystartuje w kierunku Księżyca z kabiną „Apollo-14". Dowódcą załogi będzie pierwszy amerykański astronauta Alan B. Shepard, który 5 maja 1961 r. odbył 15-minutową suborbitalną podróż kosmiczną w małej rakiecie Redstone. Później Shepard został niemal całkowicie zapomniany, ponieważ musiał wycofać się z kosmicznego treningu z powodu schorzenia ucha wewnętrznego.

AMBITNY astronauta nie zrezygnował jednak z następnych lotów. Po długotrwałym treningu osiągnął on pełną sprawność fizyczną i psychiczną w stopniu umożliwiającym lot na Księżyc. **Jest on jedynym czynnym astronautą, który brał udział w początkach amerykańskiego programu kosmicznego.**

Shepard jest obecnie kapitanem marynarki. Załogę „Apollo-14" stanowią oprócz niego mjr lotnictwa **Stuart A. Rossa** oraz komandor marynarki **Edgar D. Mitchell.** Na Księżycu wylądują Shepard i Mitchell. Program pobytu na powierzchni Srebrnego Globu przewiduje **dwie pięciogodzinne wyprawy poza statek księżycowy, ustawienie laboratorium geofizycznego, zbadanie okolicy w której nastąpi lądowanie oraz zebranie próbek gruntu.**

Miejsce, w którym przewidziane jest wylądowanie statku jest **bardzo interesujące z punktu widzenia naukowego.** Miała w nim wylądować załoga „Apollo-13", której wyprawa omal nie zakończyła się tragicznie.

NAUKOWCY mają nadzieję, że lądowanie na wzgórzach Fra Mauro przyniesie wiele ciekawych informacji o formacjach skalnych starszych niż obecnie przyjęty przez uczonych wiek Księżyca. Nadzieja ta oparta jest na teorii, że wokół miejsca lądowania znajduje się materiał powstały we wczesnym okresie istnienia Księżyca. Następnie wówczas, we dług wszelkiego prawdopodobieństwa kolizja dwóch ciał niebieskich, w wyniku której powstał Księżyc taki, jakim go dzisiaj znamy. Geolodzy księżycowi są zdania, że próbki skalne z Fra Mauro mogą być starsze niż 4 600 tys. lat. Taki wiek mają najstarsze skały zebrane dotychczas z Księżyca i na tyle ocenia się wiek układu Ziemia — Księżyc.

PO dramatycznej wyprawie „Apollo-13" podjęto drobiazgowe badania, które przyniosły określenie przyczyn awarii i posłużyły znalezieniu środków zapobiegawczych. Dokonano szeregu zmian konstrukcyjnych w kabinie załogowej, które zwiększyły stopień zabezpieczenia kosmonautów. Szczególnie pieczołowicie potraktowano zabezpieczenie przeciwpożarowe, zamieniono szereg materiałów na niepalne. Do dwóch dotychczasowych zbiorników tlenu dodano trzeci. W kabinie załogowej zainstalowano więcej baterii chemicznych dostarczających powietrze do oddychania oraz energii elektrycznej. Wszystko to posłużyć ma zwiększeniu bezpieczeństwa ryzykownej nadal wyprawie na Księżyc trzech kosmonautów.

* * *

W WYNIKU projektowanych modyfikacji uległ zmianie ciężar pojazdu „Apollo-14" — zwiększył się on w stosunku do „Apollo-13" o około 240 kg.

Mgła unieruchomiła londyńskie lotnisko Heathrow

LONDYN PAP. Londyńskie lotnisko Heathrow było wczoraj przez cały dzień nieczynne z powodu gęstej mgły. W budynkach portu lotniczego tłoczyło się ok. 10 tys. pasażerów, unieruchomionych w Londynie. Wśród nich znajdowali się znana piosenkarka Dusty Springfield udająca się do Paryża oraz lecąca do Meksyku Brigitte Bardot.

Inne londyńskie lotnisko Gatwick pracowało na zwolnionych obrotach.

Od 2 dni oczekuje się w Londynie na przybycie ministra Spraw Zagranicznych ZRA Mahmuda Riada. Jego przylot został uniemożliwiony przez mgłę.

Zimowe trudności komunikacyjne

Opóźnienia pociągów dochodzą do pięciu godzin

WARSZAWA PAP. Po silnych opadach śnieżnych i zamieciach służba ruchu drogowego i kolejarze w woj. łódzkim przystąpili do walki z nowym przeciwnikiem — silnym mrozem. Temperatura dziś rano spadła do minus 18 st. Po oczyszczeniu zwrotnic i rozjazdów ze zwałów śniegu, na wielu stacjach węzłowych PKP trzeba było podgrzewać zamarzłe zwrotnice. W dalszym ciągu notuje się poważne opóźnienie w ruchu pociągów pasażerskich.

PKS miała też we wtorek rano kłopoty z ekspediowaniem na trasy autobusów. Wiele wozów pozamarzało w bazach. Z powodu ślizgawicy na szosach opóźnienia autobusów PKS dochodzą do dwóch godzin.

Niezwykle trudna sytuacja utrzymywała się dziś na krakowskich drogach. Wiele autobusów pasażerowie wykopywali z zasp śnieżnych. Opóźnienia dochodziły do 5 godzin. Krakowski PKS zawiesił około 70 kursów na 40 liniach. Pociągi przyjeżdżające do Krakowa notowały od 3 do 5 godzin opóźnienia. Wczoraj i w ciągu dzisiejszej nocy ekipy wykryły około 15 pęknięć szyn kolejowych, które natychmiast naprawiano.

JAMES BOND — okradziony

LONDYN. Do zajmowanego przez znanego aktora angielskiego **Seana Connery** w jednym z londyńskich hoteli pokoju włamał się złodziej, posługując się metodą, demonstrowaną kilkakrotnie w filmach o Jamesie Bondzie, którego grał właśnie Connery. Skradzione przedmioty oceniono na ok. 10 tys. funtów.

PRZYJACIELSKA WIZYTA

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Moskwie

WARSZAWA PAP. 5 bm. na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR udali się z przyjacielską wizytą do Moskwy I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Odjeżdżających żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

NA LOTNISKU we Wnukowie powitali ich: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin i inne oficjalne osobistości. Wśród witających znajdował się ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptasiński.

UMACNIANIE WIĘZI PARTII Z KLASĄ ROBOTNICZĄ

Narada w KC PZPR pod przewodnictwem Edwarda Gierka

WARSZAWA PAP. 4 bm. w Komitecie Centralnym PZPR, pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka odbyła się narada z udziałem członka Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, sekretarzy KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii i kierowników wydziałów KC.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch poinformował o aktualnych problemach pracy partyjnej wynikających z VII Plenum KC.

Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja, w trakcie której omówiono wnioski i doświadczenia, wypływające z sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, a zwłaszcza dotyczące umacniania więzi Partii z klasą robotniczą.

Na zakończenie narady zabrał głos Edward Gierek.

Groźna powódź w Malajzji

DELHI PAP. Z Kuala Lumpur donoszą, że we wtorek premier Malajzji Razak ogłosił stan klęski żywiołowej w zachodniej części Malajzji. Wezbrane wody wtargnęły do stolicy tego kraju. Jak podaje agencja Reutera, Kuala Lumpur zostało we wtorek sparaliżowane przez powódź. Klęska żywiołowa spowodowała prawie całkowite izolowanie stolicy Malajzji od świata. We wtorek utonęły tam co najmniej 3 osoby.

W ciągu ostatnich 24 godzin fala powodziowa spowodowała, że 5 tys. mieszkańców stolicy Malajzji pozostało bez dachu nad głową. Kuala Lumpur tonie w brunatnym mule, a poziom wody na ulicach dochodzi do kilku metrów. Nadal padają deszcze monsunowe.

Powódź w zachodniej części Malajzji pochłonęła już 29 istnień ludzkich. 77 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Nieznany jest los 1 500 wieśniaków, którzy w ub. tygodniu zostali odcięci przez wezbrane wody w stanie Pahang.

Udany poród z elektrycznym rozrusznikiem serca

WROCŁAW PAP. Polska medycyna odniosła kolejny sukces — 4 bm. we wrocławskiej I Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych Akademii Medycznej przeprowadzono drugą w kraju, bardzo trudną operację tzw. cesarskiego cięcia u 24-letniej pacjentki z ciężką wadą (blokadą przedsionkowo-komorową) serca, której uprzednio wszczepiono miniaturowy rozrusznik serca. Tętno rodzącej w momencie jej przewiezienia do Zakładu Anestezjologii i Reanimacji Wrocławskiej AM wynosiło zaledwie 40 uderzeń na minutę. Aby ratować życie przyszłej matki i dziecka, podjęto decyzję wszczepienia jej bateryjnego rozrusznika serca, umożliwiającego poród.

Operacji wszczepienia rozrusznika dokonał doc. dr Antoni Aroński z Zakładu Anestezjologii i Reanimacji AM, zaś operację cesarskiego cięcia przeprowadził zespół specjalistów pod kierunkiem prof. dr Kazimierza Nowosada oraz doc. dr Jerzego Robaczyńskiego.

Skomplikowane operacje udały się znakomicie. Matka, a także jej ważący 3,2 kg syn czują się bardzo dobrze. Tętno matki jest normalne — wynosi 75 uderzeń na min. Wszczepiony miniaturowy rozrusznik serca będzie jednak jeszcze pracował w jej organizmie — jak przewidują specjaliści — przez okres ok. 2 tygodni — do wyleczenia wady serca.

4 BM. Edward Gierek przyjął w gmachu KC PZPR grupę ekonomistów polskich z przewodniczącym Rady PTE Kazimierzem Secomskim i wiceprzewodniczącym Józefem Pajestką. W spotkaniu uczestniczyli Piotr Jaroszewicz i Stanisław Kociołek. Na zdjęciu: Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w otoczeniu gości.

CAF-Czarnogórski-telefoto

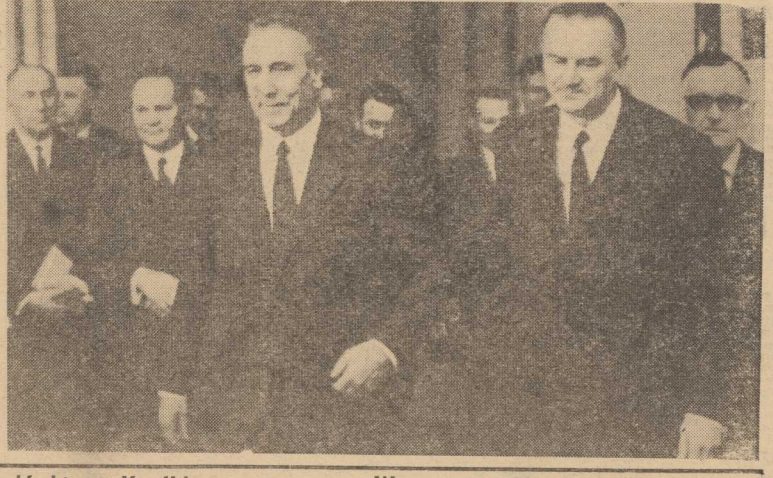

Dziś w numerze: Życie po włosku ◆ Równanie do czołówki ◆ Konflikty w eterze ◆ Wszyscy jesteśmy gospodarzami ◆

Narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR

Propozycje uproszczenia nowego systemu bodźców
Zmiany w proporcjach planu gospodarczego

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kociołka odbyła się 4 bm. w gmachu KC narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii. Wzięli w niej udział przedstawiciele kierownictwa rządu, kierownicy wydziałów KC, ministrowie szeregu resortów gospodarczych.

PRZEDYSKUTOWANO wstępne propozycje, zmierzające do uproszczenia i uelastycznienia systemu bodźców materialnego zainteresowania. Koncepcje w tej dziedzinie przedstawił wicepremier Józef Kulesza. Ustalono, że powinny być one — zgodnie z harmonogramem prac rządu — sprecyzowane do połowy tego miesiąca, a pod koniec stycznia opracowane będą konkretne decyzje w tej sprawie.

INFORMACJE o pracach nad planem gospodarczym na bieżący rok przekazał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Stanisław Majewski. Zmiany w proporcjach tego planu koncentrują się przede wszystkim wokół możliwości poprawy zaopatrzenia rynku, a także zwiększenia środków przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe.

Przed gospodarką stoi więc obecnie zasadnicze zadanie — jak to podkreślano na naradzie — podjęcia maksymalnego wysiłku w kierunku zwiększenia produkcji artykułów, bądź przeznaczonych bezpośrednio na rynek, bądź też mających wpływ na poprawę jego zaopatrzenia. Rozważana jest możliwość zwiększenia zadań dla określonych gałęzi przemysłu — szczególnie tych, w których wzrost produkcji z myślą o potrzebach rynku nie jest limitowany trudnościami w zaopatrzeniu materiałowym. W parze z tymi dążeniami iść musi wydatny wzrost eksportu.

Przy wszystkich korektach zmierzających do tego, aby realizacja tegorocznego planu przyniosła większe bezpośrednie korzyści naszemu społeczeństwu, należy w pełni uwzględniać konieczność maksymalnej efektywności produkcji, racjonalnej polityki zatrudnienia, postępu technicznego czy też skracania cyklów inwestycyjnych.

Uczestnicy narady wysłuchali także informacji ministra Handlu Wewnętrznego Edwarda Szaj dra o aktualnej sytuacji rynkowej.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „KATOWICE" z Danii pod balastem,
s/s „KIELCE" z Danii pod balastem,
s/s „GNIEZNO" z Danii pod balastem,
s/s „TCZEW" z Danii pod balastem,
m/s „CHRZANÓW" z Danii pod balastem,
m/s „GOPLANA" z Francji i Irlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „PRZEMYŚL" do Danii z węglem,
s/s „KIELCE" do Danii z węglem,
m/s „RYBNIK" do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „ŻYWIEC" do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „KAPITAŃ KAŃSKI" do Finlandii z drobnicą.

PATENTY NA KAPITANÓW Ż. W.

W WYŻSZEJ SZKOLE MORSKIEJ rozpoczął się wczoraj kurs kwalifikacyjny dla poruczników żeglugi wielkiej rybackiej i mechaników floty łowczej. O kapitańskie szlify ubiega się 27 oficerów z „Dalmoru", „Odry" i „Gryfa", zaś o stopień mechanika I klasy — 21 osób. Kursy będą trwały 10 tygodni. (awa)

W PORCIE ...

... panuje ożywiony ruch. Dziś rano w Szczecinie i Świnoujściu przebywało ogółem 68 statków różnych bander o łącznym tonażu 234 tys. ton.

WCZORAJ przeładowano 36 491 ton, w tym 8 985 ton węgla, 2 264 ton rudy, 15 410 ton surowców chemicznych, 1 069 ton drewna i 8 764 ton drobnicy.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

J. Kulej zakończył karierę sportową

W PONIEDZIAŁKOWYM telewizyjnym „Echu Stadionu" nasz czołowy pięściarz Jerzy Kulej oświadczył, że postanowił zakończyć karierę sportową i w br. nie wystąpi już na ringu. Kulej od wielu lat należał do najlepszych pięściarzy polskich i zaliczany był do czołówki światowej w wadze lekkopółśredniej. Stoczył w swej karierze ponad 300 walk, z których przegrał zaledwie 26. Jako jedyny polski pięściarz ma na swym koncie dwa tytuły mistrza olimpijskiego, zdobyte w Tokio i Meksyku. Dwukrotnie stawał też na najwyższym podium mistrzostw Europy, 8-krotnie był mistrzem Polski. Obecnie liczy 30 lat.

Polscy piłkarze na 15 miejscu

FRANCUSKI tygodnik piłkarski „France Football" dokonał klasyfikacji piłkarskich reprezentacji na podstawie wyników 1970 r. Na pierwszym miejscu znalazła się reprezentacja Włoch przed NRF. Trzecim i czwartym miejscem podzieliły się reprezentacje ZSRR i Anglii. Na dalszych pozycjach „France-Football" sklasyfikowała: 5. Szwecja, 6. Hiszpania, 7. NRD 8—11. Szkocja, Francja, Węgry i Jugosławia, 12—14. Holandia, Rumunia i Szwajcaria, 15—16. Walia i Polska, 17. CSRS, 18. Bułgaria, 19—20 Austria i Belgia, 21. Norwegia, 22. Dania, 23. Finlandia, 24. Eire, 25—26. Grecja i Malta, 27. Luksemburg, 28. Irlandia Płn. Nie zostały sklasyfikowane Albania, Cypr, Islandia, Portugalia i Turcja.

SPOTKANIE
min. H. Jabłońskiego z aktywem uczelni Trójmiasta

GDAŃSK PAP. 4 bm. na Politechnice Gdańskiej odbyło się spotkanie z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. Henryka Jabłońskiego z aktywem naukowym i partyjnym wyższych uczelni Trójmiasta. Spotkanie poświęcone było omówieniu niedawnych wydarzeń na Wybrzeżu i w kraju oraz wnioskom na przyszłość, wypływającym ze stanowiska nowego kierownictwa partii i rządu, zwłaszcza w odniesieniu do szkolnictwa wyższego.

W dyskusji zgłoszono szereg wniosków i postulatów, zmierzających do usprawnienia działalności wyższych uczelni; wskazywano m. in. na potrzebę zapewnienia uczelniom większej samodzielności.

Prof. H. Jabłoński omówił niektóre, zwłaszcza wymagające reform, problemy szkolnictwa wyższego oraz niektóre aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne kraju.

Min. Jabłoński stwierdził, że zwiększonej samodzielności uczelni towarzyszyć powinien wzrost inicjatywy i poczucia odpowiedzialności. Kierownictwo resortu — oświadczył — uznaje za pożądane i z całą uwagą rozpatrzy konkretne wnioski i postulaty, z jakimi wystąpią uczelnie.

W czasie spotkania sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jerzy Hajer przedstawił tło i przyczyny zajść na Wybrzeżu, a przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Beim omówił niektóre problemy gospodarcze i społeczne województwa gdańskiego, zwłaszcza dotyczące szkolnictwa wyższego.

NASZA POGODYNKA

Cała Europa w okowach mrozu

DŁUGO czekaliśmy na początek zimy — cały niemal grudzień. Ale w końcu przyszła i to od razu ostra. Spadły duże śniegi, a po nich uderzył mróz. Nie tylko zresztą u nas w Polsce. Cała zachodnia Europa przeżywa niezwykle trudne dni. Tak wielkich mrozów i śniegów nie notowano tam od dziesiątków lat!

WE FRANCJI mróz dochodzi do 15—15 st., a lokalnie nawet przekracza 20—25 st. Setki wsi w dolinie Rodanu są odcięte od świata, autostrady zaśnieżone lub oblodzone. W Hiszpanii temperatura spadła lokalnie do minus 15—19 st. Padały śniegi nawet w cieplej zwykle Grenadzie. Północne Włochy pokrywa gruba warstwa śnieżna, a w Bolzano zanotowano minus 27 st. W Jugosławii ub. niedziela przyniosła katastrofalne opady śnieżne i wielkie zawieje, które odcięły od świata Sarajewo i znaczne połacie zachodniej części kraju. Budapeszt pokryła gruba warstwa śnieżna, którą usuwa tysiące ochotników. Wiele szos na Węgrzech jest nie do przebycia. W Szwajcarii zanotowano minus 36 st.!

Jak wytłumaczyć tak gwałtowny atak zimy w końcu grudnia? Na mapach pogody widzieliśmy, jak w okresie Świąt z północy i północnego wschodu runęły masy chłodnego powietrza arktycznego. Rozlało się ono po całej Europie, sięgając aż po Hiszpanię i Włochy, nie mówiąc o Europie środkowej. Gdy utrzymywały się niże i padały śniegi, temperatura jeszcze nie spadała tak nisko. Potem jednak ciśnienie wzrosło, powstały wyże, niebo się wypogodziło i przy wypromieniowaniu części ciepła z atmosfery nastąpiła dalsza obniżka temperatury w rejonach, gdzie zwykle mróz 2—3 stopniowy jest już wielkim kłopotem. Stąd ofiary w ludziach na skutek śnieżycy i mrozu, stąd dziesiątki tysięcy porzuconych na drogach samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. Kłopoty powiększa jeszcze zamarzanie wodociągów i kanalizacji, awarie sieci gazowej i elektrycznej, zrywanej przez śnieg i wichury, jak np. w Jugosławii czy we Włoszech.

Większość budynków mieszkalnych na zachodzie Europy nie jest przygotowana na mrozy 15—25-stopniowe, a tym bardziej urządzenia gospodarki komunalnej i transport. Doszło więc do poważnej sytuacji, bowiem w wielu rejonach tak srogo dotkniętych ostrą zimą zaczyna brakować żywności.

Co będzie dalej? Nie sprawdziły się przewidywania naszych meteorologów na I dekadę stycznia, która — przypomnijmy — miała być ciepła. Zamiast tego notujemy w Polsce mróz do 28 st. w Jeleniej Górze, do 27 st. w Nowym Targu, do 25 st. w Legnicy i Zgorzelcu, 24 st. w Radomiu i w Białymstoku oraz 17 st. w Warszawie. Pewne złagodzenie mrozu przynosi nowa zatoka niżowa, nasuwająca się od południa Europy. Obejmie ona tylko południowo-wschodnią część Polski i częściowo centrum naszego kraju, ale przyniosła już nową falę opadów śnieżnych. Przy silniejszych wiatrach tworzyły się nowe zaspy na południu, na wschodzie i w centralnych dzielnicach. Poważne kłopoty odczuwa kolej — pociągi spóźniają się o kilka godzin, dochodzi nawet do katastrof wskutek pękania szyn. Ograniczone są przewozy towarowe i wolniej odbywa się załadunek wagonów.

PO NOWEJ fali opadów liczę na większy mróz. Początkowo, gdy będziemy pod wpływem wspomnianej zatoki niżowej, mróz w nocy będzie dochodził do minus 10 — 14 st., a w dzień do minus 5—7 st. Potem jednak zjawią się rozpogodzenia, idziemy bowiem ku pełni Księżyca wypadającej 11 stycznia, a pełnia zimą lubi wyże i większe mrozy. Wtedy też znów słupek rtęci w termometrach może spadać poniżej minus 20 st. a w dzień będzie od minus 10 do minus 14 st. lub nawet poniżej! Wiatry północno-wschodnie i północne nie wróżą ocieplenia. Pewne ocieplenie jest natomiast oczekiwane w zachodniej Europie.

WICHEREK

Kariera szczecińskiego zakładu

Płonia podejmuje produkcję kontenerów

WIELKA KARIERA coraz częściej staje się udziałem zakładów przemysłowych. Tak jest właśnie w przypadku Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni.

Z DNIEM 1 stycznia br. Płonie zmieniły nazwę na **Fabrykę Urządzeń Wagonowych „Fakon"** i przeszły z resortu Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko" w Poznaniu. **Jednocześnie szczeciński zakład otrzymał, jako jedyny producent w kraju, zlecenie na wyrób kontenerów.** Są to pojemniki o znormalizowanych wymiarach i ciężarze zgodnym z Międzynarodowym Systemem Miar i Wag (ISO). Zunifikowane rozmiary pozwalają na ich operatywne stosowanie w transporcie samochodowym, kolejowym i na specjalnie przystosowanych do tego celu statkach. Nie trzeba dodawać, że kontenery wchodzą w ostatnich latach do szerokiego użytku w gospodarce światowej.

PRZED zakładem w Płoni otwierają się szerokie perspektywy, gdyż związek z tą nowoczesną dziedziną produkcji niesie z sobą wiele istotnych zmian. Już w 1971 r. rozpocznie się wdrażanie do produkcji polskiego kontenera, który jest dziełem naszych konstruktorów. Jednocześnie wchodzić będą także do produkcji podzespoły do wagonów dla „Pa-Fa-Wagu". Natomiast schodzić będą z taśm wyroby i urządzenia do fabryk płyt paździerzowych i wiórowych oraz narzędzia leśne, które dotąd tutaj wyrabiano. Zmiana asortymentu wyrobów zostanie w pełni zakończona w roku 1972.

PRZEJĘCIE nowej produkcji stwarza możliwość wysokiej specjalizacji technologiczno-produkcyjnej. Sprzyjać temu będzie także powołanie przy zakładzie specjalnego Biura Studiów i Prognoz dla rozwoju kontenerów w Polsce.

WYDAJE SIĘ również godne odnotowania, że decyzja o lokalizacji produkcji kontenerów w Płoni nie jest przypadkowa. Tutejszy zakład posiada bowiem oprócz odpowiedniej bazy technicznej także znaną z wysokich umiejętności załogę. Są to więc czynniki gwarantujące powodzenie tego nietuzinkowego przedsięwzięcia. (łuk)

Dobry start rybaków „Gryfa"

BARDZO DOBRZE wystartowali do nowych zadań rybacy szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowowego — PPDiUR „Gryf". Statki łowcze, penetrujące akweny północnego Atlantyku, poławiają na dobę średnio około 50 ton ryb. Na listę najlepszych rybaków wpisały się załogi dwóch trawlerów - zamrażalni typu B-29 — m/t „Likodyn" i m/t „Kniazik", które w pierwszym dniu nowego roku odłowiły po 65 ton ryb.

Nieco gorsze wydajności notuje się na szelfie afrykańskim. Dwa poławiające tam statki naszego armatora łowią średnio dziennie 18—20 ton ryb.

Flota lugrotrawlerów już wkrótce rozpocznie połowy na Bałtyku. (awa)

OD Nowego Roku w centrum Warszawy samochodem poruszać się można po wielkomiejskiu — pierwszym tunelem pod ulicą Marszałkowską — łączącym Plac Defilad z rejonem ulicy Jasnej.
(CAF - Urbanek)

„Trzęsienie ziemi" w zachodnioniemieckim MSZ

Twórca doktryny Hallsteina na bocznym torze

SPORE PORUSZENIE WYWOŁAŁY W KOŁACH POLITYCZNYCH NRF przesunięcia dokonane przez ministra Waltera Scheela w składzie personalnym podległego mu resortu spraw zagranicznych. Tym bardziej, że wśród pierwszych dyplomatów, opuszczających długo zajmowane fotele znaleźli się tacy dwaj prominenci jak Wilhelm Grewe i Alexander Böker.

W BOŃSKIM URZĘDZIE POŚREDNICTWA PRACY. — No, tak... stracił pan pracę w związkach przesiedleńców... Ale w operze nie ma wolnych miejsc!

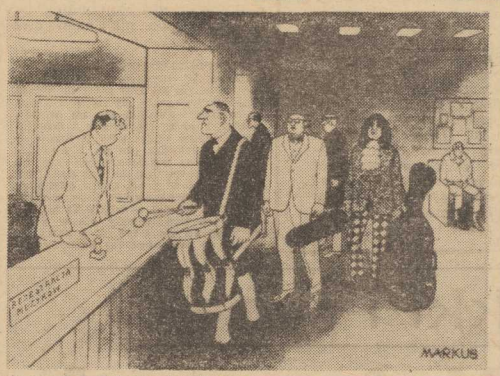

OBAJ politycy rozpoczęli karierę dyplomatyczną jako protegowani Konrada Adenauera. **Grewe uchodzi przy tym za właściwego twórcę doktryny Hallsteina głoszącej, że NRF jest wyłącznym przedstawicielem całych Niemiec.** Böker współpracował przy zakładaniu przyszłego MSZ przy urzędzie kanclerskim Adenauera. Zarówno Grewe jak Böker reprezentują liczną jeszcze grupę pracowników „uformowanych" w toku siedemnastoletniego zwierzchnictwa chadecji, a po części nawet przez hitlerowską Wilhelmstrasse — za Ribbentropa.

DO dyplomatów tego „formatu" zalicza się były urzędnik brunatnego MSZ, późniejszy szef bońskiego urzędu prasy, przyjaciel Kiesingera i obecnie ambasador NRF w Delhi Günter Diehl, również urzędujący w Londynie Karl-Günter von Hase, poprzednik Diehla w urzędzie prasy i ostatnio sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Gerharda Schroedera (CSU); podobnie — były współpracownik Kiesingera, naczelnik wydziału w urzędzie kanclerskim Horst Osterheid, szef placówki NRF w Santiago de Chile.

WYSTARCZYŁOBY wymienić dyplomatów chadeckich, pełniących nadal wysokie funkcje dyplomatyczne w kierowanym przez Waltera Scheela MSZ, by zrozumieć trudności, na jakie napotyka każda próba przewietrzenia zaklętych rewirów. Ich lokatorzy, złączeni — jak pisze „Der Spiegel" — **„duchem chadeckiego korporacjonizmu"** niełatwo dadzą się poruszyć z dobrze wygrzanych foteli. Zasiedzieli się w nich tak dokładnie, że młody narybek z niemałym trudem wspina się na czołowe pozycje w dyplomacji NRF. Zresztą i w ogonku czekającym na te awanse przeważają urzędnicy kształceni na zimnowojennych wzorach.

WRACAJĄC jednak do Grewego i Bökera należy dodać, że obaj odwołani w grudniu ze swych funkcji dyplomaci znajdowali się w czołówce polityków reprezentujących kurs zimnowojenny i wsteczny. Jeszcze prezydent Kennedy narzekał, że w ambasadorze Grewem nie znajduje rozmówcy, jeśli idzie o problemy odprężeniowe. Ostatnio Wilhelm Grewe, zajmujący funkcję ambasadora NRF przy NATO w Brukseli dał się poznać — ku zaskoczeniu swoich obecnych zwierzchników — jako zagorzały przeciwnik zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Z kolei Böker, reprezentujący NRF w nowojorskiej siedzibie ONZ, całkiem jawnie i publicznie krytykował spotkanie kanclerza Brandta z premierem NRD Stophem i układy zawarte przez NRF z ZSRR i PRL.

ZDANIEM wielu obserwatorów jest sprawą żywotną dla rządu NRF, a w szczególności jego polityki zagranicznej, by reprezentowali ją ludzie przekonani o jej słuszności, a tym samym zdolni o tym przekonać innych. Uważa się więc, że zapoczątkowane przesunięciem Grewego i Bökera na boczny tor, zmiany powinny sięgać znacznie dalej i głębiej, że nie należy ograniczać się do przetasowywania poszczególnych dyplomatów „na zasadzie konika szachowego", ale podejmować decyzje o bardziej radykalnym charakterze.

(J. ROJ.)

Czołgi dla Iranu

LONDYN PAP. Dziennik „Daily Express" donosi w numerze poniedziałkowym, że W. Brytania zgodziła się dostarczyć Iranowi czołgi typu „Chieftain" wartości 20 mln funtów.

DZIŚ RAPORT SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

◆ Dziś sekretarz generalny ONZ U Thant ogłosi raport przygotowany dla Rady Bezpieczeństwa na temat wysiłków pokojowych w sprawie Bliskiego Wschodu, podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych od czerwca 1967 roku.

PERTRAKTACJE W SPRAWIE UWOLNIENIA AMBASADORA BUCHERA

◆ Pertraktacje w sprawie uwolnienia ambasadora Szwajcarii w Brazylii Giovanni Bucchera trwają już prawie miesiąc.

W Rocy z poniedziałku na wtorek rząd brazylijski odpowiedział na wysunięte ostatnio żądania porywaczy. Stwierdził, że nie zgadza się na uwolnienie 8 więźniów z przedstawionej ostatnio listy, ponieważ 6 z nich skazanych zostało na długoletnie więzienie, jeden winny jest morderstwa, a jeden kidnapingu. Jednocześnie rząd podtrzymuje swe stanowisko, iż gotów jest wypuścić na wolność 70 więźniów, czego domagają się porywacze. Rozbieżności dotyczą jedynie ustalenia listy więźniów.

OBNIŻENIE KARY DLA IWANICKIEGO

◆ Duński sąd apelacyjny zmniejszył do trzech i pół lat wyrok sądu pierwszej instancji, skazujący porywacza samolotu PLL „Lot" Zbigniewa Iwanickiego na 6 lat więzienia. Decyzja sądu apelacyjnego została ogłoszona bez żadnego komentarza.

Jak wiadomo, Iwanicki grożąc granatami ręcznymi sterroryzował 5 czerwca ub. roku załogę samolotu PLL „Lot" i zmusił ją do zmiany kursu i wylądowania w Danii. Władze PRL domagały się ekstradycji, lecz władze duńskie nie zgodziły się na wydanie przestępcy.

Bezpłatny bilet dla AA

PARYŻ. **Anouk Aimee** żąda od francuskich Państwowych Kolei Żelaznych odszkodowania w wysokości pół miliona franków za wykorzystanie — bez porozumienia — na plakatach reklamowych — jej zdjęcia z filmu „Mężczyzna i kobieta". Suma jest wysoka i — jak się przypuszcza — artystkę usatysfakcjonuje dożywotnie prawo bezpłatnego korzystania z usług kolei.

Wstępny krok Watykanu

do normalizacji statusu Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych

RZYM PAP. Korespondent PAP w Watykanie red. Z. Morawski donosi:

— Przewodniczący papieskiej komisji do spraw środków masowego przekazu, arcybiskup Agostino Ferrari Toniolo poinformował w poniedziałek dziennikarzy, że Watykan **„dokonał wstępnego kroku zmierzającego do normalizacji statusu prawnego Kościoła katolickiego na terytoriach na wschód od Odry — Nysy"**, czyli na polskich Ziemiach Zachodnich.

KROK TEN polega na pewnej zmianie informacji i danych, dotyczących diecezji zachodnich i północnych, zawartych w oficjalnym watykańskim roczniku pontyfikalnym, którego nowe wydanie na rok 1971 właśnie niedawno się ukazało.

Dotychczas obok polskich biskupów — administratorów apostolskich sprawujących władzę kościelną na wyżej wymienionych terenach, w poprzednich wydaniach roczników byli wykazywani tzw. wikariusze kapitulni tych diecezji. Byli to duchowni niemieccy, rezydujący w NRF. Obecnie zarówno wikariusze kapitulni, jak i inni dostojnicy fikcyjnej hierarchii kościelnej nie figurują już w roczniku pontyfikalnym.

Zdaniem obserwatorów, ostatnie posunięcia i wypowiedzi arcybiskupa Ferrari Toniolo stanowią skromnych rozmiarów gest ze strony Watykanu, który pragnął w ten sposób zakomunikować, że gotów jest wreszcie podjąć decyzję normalizującą administrację kościelną na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych, wtedy, kiedy zdaniem ekspertów i prawników watykańskich powstaną ku temu warunki.

W Bochum odebrano sygnały „Łunochoda"

BONN PAP. Dyrektor zachodnioniemieckiego Instytutu Satelitów Heinz Kaminski poinformował, że obserwatorium astronomiczne w Bochum odebrało w poniedziałek między godz. 12.45 a 12.51 sygnały „Łunochoda-1". Jest to pierwszy wypadek odebrania sygnałów radzieckiego pojazdu księżycowego od 22 grudnia ub. r., bowiem od tej pory w rejonie Księżyca, gdzie znajduje się „Łunochod-1" panowała noc, co uniemożliwiło jego aparaturze emitowanie sygnałów.

Obserwatorium w Bochum stwierdziło, że po wznowieniu pracy „Łunochod-1" będzie miał trudne zadanie do wykonania, ponieważ znajduje się on w rejonie mocno pofałdowanym.

Nudyści piszą własną historię

LONDYN PAP. Nudyści brytyjscy postanowili opisać dzieje swego ruchu. Książka nosząca tytuł „History of Naturism" ukaże się w końcu br. Z inicjatywą wydania tej książki wystąpił największy klub nudystów W. Brytanii z Północnego Kentu. Część składową historii mają stanowić pamiętniki nudystów urodzonych w latach 1940—1950.

Jak rozumieć von Hassela?

APELE i rzeczywistość

KANCLERZ BRANDT w świątecznych i noworocznych wypowiedziach ponowił apele do opozycji, nawołujące do nawiązania przez opozycyjną unię CDU/CSU konstruktywnej współpracy z rządzącą koalicją SPD —FDP. Nie zaskoczyło to w Bonn nikogo. Nie pierwsze to były i chyba nie ostatnie propozycje W. Brandta, zmierzające do zastąpienia emocjonalnych i ambicjonalnych starć rzeczowym dialogiem.

Zaskoczyły natomiast niektórych obserwatorów tutejszej sceny politycznej ugodowe tony, brzmiące w noworocznym przemówieniu przewodniczącego Bundestagu von Hassela. Z racji pełnienia przez von Hassela wysokiej funkcji w życiu publicznym, a także ze względu na wysoką rangę tego polityka w hierarchii partii chadeckiej CDU, można było potraktować apel przewodniczącego Bundestagu, zachęcający parlamentarne frakcje partyjne do współpracy i współdziałania, jako próbę przełamywania impasu w pracy Bundestagu. Olaf von Wrangel, zabierając z okazji Nowego Roku głos w imieniu parlamentarnej frakcji CDU/CSU, nie nawiązał jednak do pojednawczych apeli. Przeciwnie, zapowiedział kontynuowanie przez opozycję na przestrzeni 1971 r. twardej rozgrywki z rządzącą koalicją. Uzasadnił to poglądem, że „bieg wydarzeń tego wymaga"! W polityce zagranicznej rząd podjął, zdaniem Wrangla, zbyt wiele przedwczesnych decyzji, natomiast w polityce wewnętrznej zdziałał za mało. Jako najcięższy zarzut przeciwko rządowi Brandta wysunął stary antykomunistyczny slogan o rzekomym przypieczętowaniu przez Bonn władzy Związku Radzieckiego nad całą Europą.

Po noworocznych wystąpieniach wraca więc polityczne życie bońskie do dnia codziennego.

ZYGMUNT SAWICKI
(Interpress)

W Bułgarii powrót lata

SOFIA PAP. Jak podaje agencja BTA, w ostatnich dniach w Bułgarii występowała niezwykła jak na tę porę roku ciepła pogoda. Nad krajem przeszło kilka silnych burz. W ostatnim dniu starego roku nad Sofią szalała wichura, której prędkość dochodziła do 35 metrów na sekundę.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA na Florydzie

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek w Miami Beach na Florydzie doszło do potężnej eksplozji. W płomieniach stanęła restauracja i kilka sklepów. Wybuch stał się przyczyną śmierci 1 osoby. 64 zostały ranne, w tym 17 ciężko.

Policja prowadzi śledztwo w celu ustalenia przyczyn eksplozji.

HELIKOPTER dostarcza zapasy żywności do odciętych od świata wsi w południowo-wschodniej Francji. Transport drogowy i kolejowy został wstrzymany w tym rejonie z powodu katastrofalnych opadów śniegu.

CAF — UPI — telefoto

Wszyscy jesteśmy gospodarzami

TAKIM HASŁEM witaliśmy nowy rok, który kalendarzowo zaczął się 1 stycznia, ale dla nas, Polaków, rozpoczął się tym razem o kilka dni wcześniej. Tych kilka ostatnich bogatych w wydarzenia dni starego roku — dało podstawę do ufnego patrzenia w przyszłość, Uchwały VII Plenum KC, a następnie decyzje Sejmu, stworzyły zarys nowego programu działania, w którym na pierwszy plan wysunęły się sprawy najpilniejsze: poprawa sytuacji rodzin najmniej zarabiających, przygotowywanie zmian w planie na 1971 rok, zmian, które pozwolą na równomierny i harmonijny rozwój gospodarczy, gdzie rolę istotną odgrywa zaspokajanie — w miarę aktualnych możliwości — rosnących potrzeb społeczeństwa.

Spraw do załatwienia mamy wiele. Rzeczą ludzką i zrozumiałą jest dążenie do podnoszenia standardu życiowego, mierzenie postępu gospodarczego przez pryzmat własnego domu, tego co już posiadamy i posiadać chcielibyśmy. W przemówieniach I sekretarza KC PZPR jak i premiera znajdujemy akcenty interesujące nas wszystkich: zapowiedź wzmożenia wysiłków na rzecz budownictwa mieszkaniowego, zwiększenia produkcji artykułów przemysłowych, rozwoju usług, zamrożenia cen artykułów żywnościowych — a więc akcenty, na które oczekiwaliśmy od dawna. Musimy jednak pamiętać, że jest to program, którego realizacja zależy od nas samych, od współgospodarzy i współwykonawców.

NASZYM OBOWIĄZKIEM jako gospodarzy tego kraju, jest pamiętanie o podstawowych zasadach ekonomii, które nakazują rozwijanie wszystkich działów gospodarki, zarówno tych, które są nośnikami postępu gospodarczego i technicznego, jak i tych, które pracują na nasze bieżące potrzeby.

Taki jest sens słów I sekretarza KC, gdy mówił on o konieczności utrzymania właściwych, zapewniających harmonijny rozwój proporcji w podziale dochodu narodowego. Dowód takiej gospodarskiej troski o całokształt naszych życiowych spraw dały już załogi fabryk, w których odbywały się dyskusje co do sposobów podziału pieniędzy przeznaczonych na podwyżki płac dla najmniej zarabiających, załogi przedsiębiorstw, które nowy rok witały wzmożonym wysiłkiem mającym zapewnić nam wzrost dochodu narodowego, naszego wspólnego źródła wzrostu stopy życiowej. (ed)

Gdy w sukurs przychodzi socjolog

Równanie do czołówki

KIEROWNICTWO Spółdzielni Pracy Usług Portowych „Shipservice" zaniepokojone występującą od dłuższego czasu nadmierną płynnością kadr, wynoszącą średnio ponad 40 proc. pracowników, zleciło socjologowi mgr **Marii Kudlickiej** przeprowadzenie badań zmierzających do ustalenia przyczyn tego zjawiska. Wiadomo, że przynosi ono przedsiębiorstwu ogromne szkody społeczne i ekonomiczne.

PRZEPROWADZONE badania dokumentacji urzędowej „Shipservice" za okres od 1963 roku do września 1970 wykazały, że najwięcej pracowników zwalnia się na własną prośbę i to w pierwszym i trzecim kwartale, co obala powszechną opinię, że odchodzą oni do budownictwa. Liczba zwalniających się na własną prośbę jest bardzo duża, wynosi ponad 80 proc. ogółu odchodzących pracowników. 60 proc. z nich, to ludzie młodzi w wieku 25 lat. Zarobki ich kształtowały się w granicach od 2,5 do 4 tys. zł i powyżej. Około 60 proc. ogólnej liczby zwalniających się to ludzie z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Szukali oni czasowego zatrudnienia, pracy dorywczej.

W TAKIEJ sytuacji znalezienie przyczyn nadmiernej płynności kadr stało się konieczne. Ustalenie ich nie jest wcale rzeczą łatwą dlatego, że stanowią wypadkową wielu istotnych w przedsiębiorstwie spraw.

W „Shipservice" objęto badaniami dwa zakłady zbliżone profilem pracy: Zakład Przeładunków w Skolwinie i Zakład Usług Cleanerskich i Przeładunkowych. Zastosowano metodę wywiadu i obserwacji. Zebrane wypowiedzi: robotników o długoletnim stażu pracy, bezpośrednich przełożonych — starszych brygadzistów i kierowników zakładów, sprowadzają się w zasadzie do czterech problemów: adaptacji nowych pracowników, stosunków społecznych w procesie pracy, warunków i organizacji pracy.

Nowi pracownicy bez kwalifikacji bardzo często włączani są do zbiorowego akordu. Nie potrafią oni niejednokrotnie dotrzymać tempa starszym stażem, nie są jeszcze wdrożeni do wykonywanych czynności. Powoduje to szereg konfliktów w grupach roboczych. Doświadczeni pracownicy izolują od siebie tego „nie dorajdę" lub „lesera" żerującego na ich wysiłku. Ma to jeszcze inne konsekwencje. Zarobki tych ludzi kształtują się niżej, aniżeli się spodziewali. A więc właściwa opieka i pomoc ze strony brygadzisty jest tu bardzo potrzebna.

Praca robotników niewykwalifikowanych jest poza tym ciężka, brudna, zależna od specyficznego charakteru pracy w porcie. Pracownicy wychodzący z bazy przygotowani są do określonych czynności (ubrania robocze, narzędzia), a tymczasem w porcie okazuje się, że kierowani są na inne stanowisko, ponieważ np. nie przypłynął planowany statek. Okresowe nasilenia robót i przestoje odgrywają tu też niemałą rolę. Chodzi szczególnie o ograniczone możliwości organizowania sobie życia osobistego.

WYPŁYWAJĄ stąd określone wnioski dla zakładu. Badania wskazały przede wszystkim na konieczność szkolenia brygadzistów pełniących rolę wychowawców, kontrolerów, doradców, w zakresie współpracy z ludźmi, w zakresie właściwej organizacji stanowisk pracy; konieczność zwrócenia większej uwagi na robotnika w początkowym okresie pracy.

W „Shipservice" zaczęto już stosować środki zmierzające do wytworzenia właściwej atmosfery pracy. Wprowadzono karty oceny pracowników średniego dozoru obejmujące swym zakresem wydajność pracy, staranność i terminowość, znajomość tajników zawodu i uzewnętrznienie tego w uzyskanych wynikach, zgranie z zespołem — zachowanie się w odniesieniu do przełożonych i kolegów, gotowość do współdziałania na polu zawodowym i społecznym. Komisja (w składzie: przewodniczący Rady Zakładowej, sekretarz POP i bezpośredni przełożony) przeprowadza rozmowę z ocenianym pracownikiem i daje mu zalecenia na następny kwartał. Karty ocen będą podstawą przy przydzielaniu nagród, premii i wyróżnień.

Jak już zaznaczyliśmy stanowisko starszego brygadzisty wymaga określonych kwalifikacji i umiejętności, które odgrywają niemałą rolę w kształtowaniu się właściwej atmosfery w zakładzie pracy. Oni też pierwsi objęci zostaną oceną.

A oto najlepsi:

✦ JAN PETELAK — starszy brygadzista w Zakładzie Składowania. Szczególne zasługi w organizowaniu robót związanych z resztkowaniem łoju na tankowcach. Poprawienie technologii tych prac. Bardzo dobry organizator, umie kierować powierzonym zespołem ludzi. Niezależnie od wszelkich zalet zawodowych jest aktywnym społecznikiem.

✦ TEODOR GATNAR — starszy brygadzista Zakładu Różnych Usług Portowych. Zdobył pełne zaufanie robotników dzięki bardzo dobrej współpracy z nimi. Znajduje wspólny język z bezpośrednim zleceniodawcą. Dzięki właściwej organizacji stanowisk pracy różnorodne usługi wykonywane są w terminie.

✦ TYTUS SZYSZKO — starszy brygadzista w Zakładzie Czyszczenia Kotłów Okrętowych. Pracę zna „od podszewki" zaczynał bowiem od zwykłego czyściciela kotłów. Ma duży autorytet wśród robotników z dwu podległych mu brygad.

✦ MARIAN DRABIK — starszy brygadzista w Zakładzie Usług Cleanerskich i Przeładunkowych. Spośród pięciu pracowników nadzoru jest najlepszy. Bardzo dobry fachowiec.

NALEŻY SĄDZIĆ, że tak prowadzone oceny przyniosą także wyniki w innej dziedzinie. Pracownicy, którzy dotychczas nie wykazywali się talentami organizatorskimi będą starali się dorównać najlepszym, uzewnętrznić swe dobre cechy i zaangażowanie. Pomogą im w tym niewątpliwie rozmowy i zalecenia udzielane przez komisję oceniającą.

MARIANNA TURLIŃSKA

MISIE I CUKIERKI U LEKARZA. Kopenhaski lekarz dr Ewertsen zaprojektował specjalny aparat do kontroli słuchu u małych dzieci. Pacjent siada przy stole mając na uszach słuchawki, przez które wysyłane są dźwięki o różnej częstotliwości. Gdy dziecko usłyszy jakiś ton, naciska... nosek niedźwiadka (na zdjęciu), a wtedy na tackę wpada nagroda w postaci cukierka.

(CAF — Polfoto)

Kariera eukaliptusa

EUKALIPTUS, prastara roślina o wonnym drewnie, cechującym się właściwościami leczniczymi, stoi w przededniu nowej wielkiej kariery. Na Nizinie Kolchidzkiej w Gruzji rozpoczęto na wielką skalę hodowlę eukaliptusów. 100 tysięcy młodych drzewek stanowić będzie chroniące przed wiatrami pasy leśne wzdłuż dróg i na brzegach rzek.

NA TEMAT DNIA

KONFLIKTY W ETERZE

NIC bardziej denerwującego, jak piski i trzaski w radioodbiorniku lub „pralka" na ekranie odbiornika telewizyjnego. Przede wszystkim wtedy, gdy szczególnie zależy nam na prawidłowym odbiorze dźwięku i obrazu. Niejeden z radiosłuchaczy i telewidzów rzuca wówczas gromy na całą technikę, oskarża o niedbalstwo pracowników tych środków masowego przekazu.

W większości przypadków wina leży nie po stronie radiofonii i telewizji, a konkretnie ich stacji nadawczych bądź łącz. Przyczyna zakłóceń znajduje się za... ścianą a niejednokrotnie w tym samym mieszkaniu. Źródłem zakłóceń są bowiem działające urządzenia, napędzane przez prąd elektryczny. Wadliwa ich budowa wystarcza by emitowały całą gamę impulsów — fal radiowych na które zareaguje nasz radioodbiornik bądź telewizor. Froterka, elektryczna maszynka do golenia, wiertarka elektryczna, diaterma, przejeżdżający pojazd mechaniczny bądź linia wysokiego napięcia potrafią skutecznie przeszkadzać nam w uzyskiwaniu prawidłowego odbioru fonii i wizji.

NA STRAŻY czystości odbioru radiowego i telewizyjnego stoi Państwowa Inspekcja Radiowa. Zadania ochrony emisji radiowej i telewizyjnej wykonuje ona przy pomocy 11 okręgowych inspektoratów przeciwzakłóceniowych. Służba ta dysponuje 47 ruchomymi stacjami wyposażonymi w aparaturę pomiarową. W ubiegłym roku jednostki te załatwiły ponad 4 tys. zgłoszeń o zakłóceniach. 80 proc. wszystkich zgłoszeń dotyczyło zakłóceń teelwizyjnych.

Liczba konfliktów w eterze jest znacznie większa, nie wszystkie też, zwłaszcza w przypadku zakłóceń spowodowanych przez pojazdy mechaniczne dadzą się zlokalizować i usunąć. W ub. roku inspektorzy PIR skontrolowali ok. 75 tys. pojazdów, z których blisko 5 tys. miało wadliwie ustawiony zapłon.

WARTO tu przypomnieć, że od 8 lat obowiązuje zarządzenie ministra Łączności, zalecające wszystkim użytkownikom urządzeń elektrycznych ich rejestrację i weryfikację w ośrodkach przeciwzakłóceniowych. Wszystkie urządzenia mogące wywołać zakłócenia w eterze muszą być zaopatrzone w odpowiednie aparaty tłumiące. Niestety dotychczas nawet niektórzy producenci nie przestrzegają tych zasad.

PIR dla uniknięcia zakłóceń wywoływanych przez sprzęt domowy zamierza rozszerzyć znacznie kontrolę ich produkcji. Podobną kontrolę przeprowadza się wobec urządzeń i artykułów importowanych do Polski. Czystość odbioru programów radiowych i telewizyjnych leży w interesie całego społeczeństwa, dlatego też wszystkim, tak radiosłuchaczom i telewidzom, jak użytkownikom sprzętu domowego, urządzeń i maszyn winno zależeć na likwidacji konfliktów w eterze. Apelujemy też o współdziałanie z Państwową Inspekcją Radiową, której Okręgowy Inspektorat mieści się w Szczecinie przy al. Niepodległości 41. (wit)

Przemysł lekki i rynek

Produkcja bliżej potrzeb

W PLANIE przemysłu lekkiego na 1971 rok dominuje problematyka rynkowa. Nic dziwnego, resort ten partycypuje przecież w jednej czwartej ogólnych dostaw produktów przeznaczanych dla handlu wewnętrznego. Nowy plan zawiera jednak kilka charakterystycznych momentów, które wskazują, że przy jego konstrukcji szczególnie wzięto pod uwagę lepsze przystosowanie produkcji do aktualnych i stale zmieniających się potrzeb ludności.

Przewiduje się, że w 1971 r. dostawy z przemysłu lekkiego na rynek wzrosną o 5,3 proc. Ten dział gospodarki przekaże — licząc wartościowo — więcej towarów za trzy i pół miliarda złotych. Należy spodziewać się lepszego dostosowania produkcji do potrzeb ludności. Stwierdzenie to można wyprowadzić z następujących względów. Po pierwsze — zakłada się zmniejszenie dostaw towarów zalegających w handlu, kosztem poważnego zwiększenia dostaw wyrobów dziewiarskich, tzn. artykułów najbardziej poszukiwanych na rynku. I po drugie — przemysł opracował na 1971 rok bardzo ambitny program poprawy jakości wyrobów oraz program unowocześnienia produkcji.

PRZEJDŹMY do szczegółów. Kilka słów na temat dostaw wyrobów dziewiarskich. Otóż w tych dodatkowych trzech i pół miliarda złotych określających wielkość wzrostu dostaw, aż 2,4 miliarda złotych przypada na wyroby dziewiarskie. Znacznie, bo aż o 40 procent zwiększy się dostawy trykotaży z przędz teksturowanych, a o kilkanaście procent — bielizny, koszul non iron i szali dzianych.

Zjawisko to nie dotyczy tylko branży dziewiarskiej; uwidocznia się również w przypadku kilku innych bardzo ważnych grup towarowych. Na przykład zakłada się wzrost dostaw pończoch stilonowych o 13,7 proc., tj. o 4,2 mln par, skarpet wełnianych — o 31,3 proc., tj. o 3,6 mln par, tkanin bawełniano-flanelowych — o 7,1 proc., tj. o 5 mln metrów, tkanin poszwowo-prześcieradłowych o 7,6 proc., tj. o 2,6 mln metrów i wreszcie wyrobów pasmanteryjnych, gdzie dostawy wzrosną o 11,7 proc., tj. o 63 mln metrów.

Wielkość tych dostaw uzgodniono z handlem wewnętrznym i w wyniku wspólnego rozeznania aktualnych potrzeb rynku. Mówiono o tym zresztą na sejmowej komisji przemysłu lekkiego. Podkreślono tam, że nadal ważną sprawą jest operatywne przystosowywanie profilu produkcji w poszczególnych fabrykach do sezonowych i zmiennych potrzeb rynku.

Jest to szczególnie istotne w tych branżach i w tych fabrykach, które jeszcze nie mogą w pełni pokryć zamówień handlu. W tym roku należy się spodziewać, że pewne trudności w zaopatrzeniu wystąpią jeszcze w niektórych tkaninach jedwabnych, w dzianej bieliźnie bawełnianej i w niektórych wyrobach pasmanteryjnych. W zakładach wytwarzających te produkty trzeba będzie dołożyć maksimum wysiłku, aby w jak największym stopniu wykorzystać wszystkie istniejące rezerwy produkcyjne, techniczne i organizacyjne.

GDY mówimy o poprawie zaopatrzenia rynku, należy podkreślić bardzo ważny element w tym procesie, a mianowicie unowocześnienie produkcji i podnoszenie wartości użytkowej wyrobów. Plan na 1971 rok zawiera w tym zakresie szereg ciekawych przedsięwzięć.

Zakłada się szybki rozwój wyrobów z włókien syntetycznych i z mieszanek z tymi włóknami. Przy wzroście bowiem ogólnego zużycia wyrobów włókienniczych o 3,2 proc. nastąpi wzrost zużycia wyrobów syntetycznych aż o 16,7 proc. Wyroby z tych surowców charakteryzują się wieloma walorami (łatwość konserwacji, prania).

Jednocześnie rozszerzona zostanie produkcja tkanin z tzw. uszlachetnionymi apreturami (tkaniny wodoodporne, niekurczliwe itp.). Dla przykładu, blisko 300 mln metrów tkanin bawełnianych, około 60 mln metrów tkanin wełnianych i około 90 mln tkanin jedwabnych uzyska tego rodzaju apretury. Poprawi to zarówno jakość samych tkanin jak i wielu wyrobów odzieżowych.

Wszystkie te założenia, zarówno dotyczące wielkości produkcji, jak i programów związanych z unowocześnieniem wyrobów i poprawą ich jakości, należy traktować jako generalne kierunki działania. W resorcie przemysłu lekkiego podkreśla się, że w 1971 roku znacznie większą niż dotychczas rolę odgrywać będą w działalności produkcyjnej bieżące i operatywne uzgodnienia, konsultacje, giełdy towarowe — wszystko organizowane w ścisłej współpracy z aparatem handlu wewnętrznego. Współpraca ta i znalezienie w tym zakresie najskuteczniejszych metod działania należy do najważniejszych zagadnień w działalności przemysłu lekkiego w 1971 roku.

ANDRZEJ HETMANEK

GRA popularny saksofonista altowy Ryszard Kula, członek zespołu Asocjacja Hagaw. Grupa ta, powstała w 1964 roku, szybko zyskała dużą popularność najpierw w kraju, później za granicą.

(CAF—Makarewicz)

Poeta-bibliotekarz

BENEDYKT MARKOWSKI, poeta amerykański polskiego pochodzenia, został mianowany kierownikiem działu zagranicznego biblioteki miejskiej w Detroit.

Armator Achille Lauro

ŻYCIE PO WŁOSKU

(Korespondencja własna z Neapolu)

JEDZIEMY DO NEAPOLU. Korci nas, by odgadnąć tajemnicę powodzenia monarchistów w tym mieście.

WŁAŚCIWIE źle powiedzieliśmy: nie o monarchistów w Neapolu w ogóle chodzi, ale o jednego z nich, a mianowicie o armatora **Achille Lauro,** którego wpływ na sprawy tego miasta był i pozostaje przemożny. Czy w ogóle współcześnie może najbogatszy nawet człowiek kontrolować sam życie publiczne miasta, tak starego i znanego, jak Neapol? I to w dodatku w kraju cywilizowanym, obdarzonym dużą kulturą polityczną, instytucjami dojrzałej demokracji parlamentarnej? Otóż okazuje się, że właśnie tak: coś w tym rodzaju jest w Neapolu (a tym samym we Włoszech) zupełnie możliwe.

Różne były zygzaki politycznych sympatii Achille Lauro — „commendatore", jak go się po prostu nazywa w Neapolu, właściciela dużej flotylli, m. in. wszystkich niemal statków pływających po zatoce — swoimi środkami i sposobami, podtrzymującego wpływy partii monarchistycznej w Neapolu. Tej samej partii, która od wyborów w 1968 r. w zasadzie zupełnie znikła z włoskiej sceny politycznej i parlamentu rzymskiego — poza właśnie grodem Partenopy.

Nikogo by zbytnio nie interesowała okoliczność, że Achille Lauro w pewnym okresie zmienił dawne sympatie profaszystowskie, potem prochadeckie na promonarchistyczne. Ani nawet to, że zajmując się polityką na swój sposób ją dofinansowuje. Rzecz jednak w tym, że czyniąc to wszystko osiąga cel w sposób zaiste godny podziwu.

DLACZEGO tylu wyborców w Neapolu, zdając sobie sprawę doskonale z tego, czym był „commendatore", mimo to głosowało na popieraną przez niego listę?

Że tak było kiedyś, w pierwszych powojennych latach nędzy — to można jeszcze zrozumieć. Zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę metody działania i nacisku stosowane przez „commendatore". Na przykład — przed wyborami — rozdawanie przezeń wśród biedaków połówek przeciętych banknotów dziesięciotysięczno-lirowych z obietnicą wręczenia drugiej połowy po zwycięstwie wyborczym upatrzonego kandydata... Ale skąd ta magnetyczna siła przyciągania Achille Lauro dziś, kiedy, bądź co bądź, w całej Italii, a także w Neapolu, zmieniło się wiele?

WYDAJE SIĘ, że neapolitańczycy, a poprzez nich w ogóle Włosi, w najgłębszych tajnikach swojej świadomości kultywują atencje dla nieprzeciętnych, możnych jednostek. Cecha ta wchodzi w skład paternalizmu, którego nawet dzisiejsza Italia nie potrafiła się całkowicie pozbyć. W Neapolu tradycje burbońskie były i są bardzo silne. Trudno się zresztą dziwić. Ci, którzy głosili neapolitańczykom hasła antyburbońskie występowali najczęściej jako zakłamani demagogią najeźdźcy. Takimi byli na przykład emisariusze Rewolucji Francuskiej i Napoleona pomimo bezspornego ideowego zaangażowania i bohaterstwa w walce o sprawę garstki miejscowych jakobinów. W niemałym stopniu także „Risorgimento" i garibaldczycy utożsamiali się w świadomości ludności Neapolu z dominacją nie lubianej Północy. Antagonizm pomiędzy Rzymem a Neapolem tłumaczy się w dużym stopniu także obecnie tym faktem, że „wieczne miasto" występuje wobec dawnej stolicy „królestwa obojga Sycylii" jako centralny ośrodek polityczny kraju, a więc, w przekonaniu wciąż sporej części mieszkańców Południa — jako reprezentacja sił wykorzystujących ekonomicznie „Mezzogiorno".

Aby zdobyć całkowicie Neapol dla Włoch, trzeba by dokonać trudnej pracy polegającej na przekonaniu jego ludności, że posiada te same prawa co inni Włosi, zwłaszcza ci z Rzymu i z Północy.

WŁAŚNIE w Neapolu można zaobserwować lepiej niż w jakiejkolwiek innej części Włoch osobliwy w każdym razie, jak na nasze polskie obyczaje, stosunek ludzi do zabytków przeszłości. Sam Neapol i jego okolice są po prostu usiane setkami, jeżeli nie tysiącami zabytków i ruin, często aż z czasów grecko-rzymskich. Powiadają, że z braku dostatecznych środków finansowych na prowadzenie wykopalisk archeologicznych, neapolitańczycy radzą sobie z orientacyjnym wytyczeniem miejsc do prowadzenia badań bardzo prosto. Udają się w którąkolwiek nie przekopaną jeszcze okolicę miasta i wyszukują teren, z którego rozciąga się najpiękniejszy widok na morze i Wezuwiusz. Gdy to uczynili, wsadzają w oznaczony punkt tyczkę i właśnie tu rozpoczynają kopać.

WYNIK JEST BEZBŁĘDNY. Niemal zawsze w oznaczonych w ten sposób miejscach nie tylko odnajduje się jakąś antyczną willę, lecz co więcej z reguły jest to obiekt najpiękniejszy i najobficiej wyposażony w malowidła, sprzęty, wszelkiego rodzaju urządzenia. Jest tak oczywiście dlatego, że w starożytności ówcześni bogacze wznosili swoje posesje właśnie tam, gdzie oko współczesnego neapolitańczyka zatrzyma się najchętniej, odgadując instynktownie niemal najwspanialszą panoramę...

POMIMO TEGO, że dzisiejsi neapolitańczycy mają podobne upodobania co ich grecko-rzymscy antenaci, nie wydaje się, by tyle nagromadzonych zabytków wprawiało ich w jakiś specjalny stan euforii czy też szacunku dla antyku. Raczej przeciwnie: sądząc z zachowania się mieszkańców Kampanii, takie na przykład Pompei czy Herkulanum, traktowane są z obojętnością, którą mąci tylko jeden zrozumiały skądinąd symptom, obawa czy aby nadal przyciągają falę turystów i, co za tym idzie, napływ brzęczącej monety... Obojętność tę można tłumaczyć rozmaicie: albo przesytem wrażeń, albo zbyt odległymi czasami, z których datują się w większości te zabytki, albo wreszcie faktem, iż przeważnie konserwacja ich nie istnieje lub pozostawia bardzo dużo do życzenia, co oczywiście nie przyczynia się do organizowania wyobraźni wokół najstarszych choćby, ale już tylko nagich kamieni...

IGNACY KRASICKI

Elektroniczny „Łazarz"

STUDENCI MEDYCYNY na Uniwersytecie w Illinois praktykują bez najmniejszego ryzyka na „pacjencie", który istnieje jedynie w programie maszyny elektronicznej.

Rozmowa studentów z elektronicznym pacjentem odbywa się normalnie, dzięki specjalnym urządzeniom video, sprzężonym w IBM 1130.

Zaleta tej praktyki z „Łazarzem" (tak nazwano aparaturę) polega na możliwości natychmiastowego przywrócenia życia elektronicznemu pacjentowi w przypadku gdy przyszły lekarz źle rozpozna chorobę. Wystarczy nacisnąć guzik!

WRÓG BEZ TWARZY

F. E. WESS

172

Ma ją za prostą dziewczynę, trochę głupkowatą, jak on sam. A ona taka nie jest. Bardzo dobrze umieć wyciągnąć kasztany z ognia i rąk sobie nie poparzyć. W ogóle to kanalia. Nie lepiej położyć na niej krzyżyk?

— Sprawa jest bardziej skomplikowana — powiedział uprzejmie Bill. — O ile mi wiadomo, jest pan zaprzyjaźniony z panną Coral Vandenberg?

— Owszem, czemu nie? Prawdę mówiąc, jestem jej jedynym bliskim przyjacielem. Nikogo innego teraz nie ma. Dopiekło jej. Z tą całą forsą mogłaby robić co jej się żywnie podoba, a tu masz, żyje zamknięta jak zwierzątko w klatce. Tak, jestem z nią zaprzyjaźniony. Chodzę do niej wieczorami pogadać sobie przy kieliszku. Bo co?

— Nic. Zapytałem o to, bo chcę pana poprosić o przysługę. Wolałbym, żeby pan nie mówił pannie Vandenberg, że prowadzę śledztwo w sprawie Sary Hansen.

— Dlaczego? Wie przecież, że Johnson ma bzika na punkcie tej panienki.

Może chodzi tu o pieniądze. Pieniądze panny Vandenberg. Rozumie pan?

Bryant otworzył szeroko oczy.

— To znaczy, że dziewuszka dobrała się do kabzy? Wie pan co? Myślałem o tym. Nawet tak to sobie kombinowałem. To ja powiedziałem Coral, że powinna dogadać się z bankiem. Bo w tej sytuacji żyła z gotówki, jaką miała w domu — to nie mogło trwać wiecznie. I gotówka to wielka pokusa, szczególnie dla takiej kutwy jak Sara. Bo widzi pan, Coral nie mogła pisać. Ręce tak jej spuchły, że nawet pióra nie utrzymałaby, a o podpisaniu to już mowy nie było. Na czekach, rozumie pan? Ale nie mogła przecież obejść się bez forsy. Więc wymyśliłem, jak to wszystko załatwić,

173

— I co? Udało się?

— Bez pudła. Nie było po co z jej czekami chodzić do banku. Znają mnie tam, naturalnie, sami też tam mamy konto, to Royal Bank w naszym domu. Ale podpis Coral był do niczego. Więc powiedziałem, że nie ma rady, trzeba tu sprowadzić dyrektora. Zobaczy jak się sprawy mają i po kłopocie.

— I tak się stało?

— Dokładnie tak. Poszedłem do niego, nazywa się Jordan, przyzwoity facet, sympatyczny, opowiedziałem mu co i jak, o chorobie Coral i jak jej te ręce spuchły — twarz zresztą też. Wcale nie miała ochoty mu się tak pokazywać, nawet mnie się krępowała, ale przekonałem ją, że ta cała opuchlizna i bandaże i krosty nic a nic mi nie przeszkadzają. W każdym razie Jordan zgodził się przyjść do niej. Nie było to całkiem przepisowe, ale w końcu co mają robić, jeśli klient złamie prawą rękę lub coś w tym rodzaju i nie może pisać. Więc Jordan przyszedł.

— Kiedy?

— Kiedy? Zaraz. Jakoś w pierwszym tygodniu czerwca. Za mieszkanie miała płacić piętnastego, zresztą około pierwszego gotówka już się wyczerpała. Czy to właśnie Sara maczała w tym palce?

— Cicho, ostrożnie.

— Przepraszam. Dyskrecja, tak? Bo potem to już jej się nic nie mogło przylepić do ręki. Pan Jordan i Coral pięknie się dogadali. Wypili razem parę kieliszków sherry, wiem, bo sam im nalewałem. U Coral było trunków ile dusza zapragnie. A potem Coral podpisała czek tak jak potrafiła w obecności pana Jordana i obaj poświadczyliśmy podpis. Później,

174

jak ręce trochę wydobrzeją, podpis się znów zmieni, ale na razie to jeszcze nie nastąpiło. I teraz może już spokojnie wystawiać tyle czeków, ile chce.

— Bardzo przezornie pomyślane — powiedział Bill. — Gratuluję panu, Bryant. Więc to było w pierwszym tygodniu czerwca? Czy Sara też przy tym była?

— Sara? Jasne. Otworzyła nam drzwi. Zawsze siedziała w domu, dopóki nie zmyła się drugiego lipca. Żeby wyjść za mąż za jakiegoś złodziejaszka. Wiem to od Coral. Johnsonowi nic nie mówiła, chociaż moim zdaniem, należało. Nie wybije sobie tego z głowy, dopóki nie otworzy mu się oczu. Mnie się już niedobrze robi, kiedy słyszę o Sarze Hansen. — Spojrzał na Billa z namysłem. — Czy Coral podejrzewa Sarę? Ani słowem się nigdy nie zająknęła.

— Ja też nie — przypomniał mu Bill i podkreśliwszy raz jeszcze absolutną konieczność trzymania gęby na kłódkę (postarał się sformułować to nieco grzeczniej, ale sens był właśnie taki), skierował się przez hall do wyjścia.

Czego się dowiedział? Jakie ma nowe dane? I do czego go to prowadzi? Kręciło mu się w głowie od natłoku dziwnych, absurdalnych hipotez. Czy ktoś wreszcie powie cokolwiek, co miałoby jakiś sens? Czy z tego chaosu wyłoni się porządek?

Royal Bank mieścił się za rogiem w tym samym bloku. Bardzo przyzwoity bank, w miarę nowoczesny, z klimatyzacją i abstrakcyjnymi obrazami na ścianach. Biuro dyrektora było na prawo od wyjścia; błyszcząca tabliczka na drzwiach głosiła: A. J. Jordan — Dyrektor. Bill stanął w otwartych drzwiach niewielkiego pokoju. Pan Jordan skończył podpisywać jakieś dokumenty, oddał je czekającemu gońcowi i podniósł wzrok.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Piłkarze myślą już o wiośnie

◆ W lutym IV Turniej „Kuriera" i OZPN
◆ Piłkarze rozpoczęli treningi
◆ Juniorzy przygotowują się do Spartakiady

W SZCZECIŃSKIEM PANUJE MROŹNA I ŚNIEŻNA ZIMA. Zaistniały więc warunki do uprawiania sportów zimowych. Nasze województwo nie ma jednak w tej dziedzinie tradycji. Co prawda mieliśmy hokej, jednak po kilkumiesięcznym „zawieszeniu" działalności zespół rozpoczął starty od początku. W sportach zimowych naszą działalność ograniczamy więc do organizacji imprez masowych.

SYMPATYCY SPORTU z utęsknieniem czekają więc na wiosnę, na piłkę nożną. W naszych zespołach piłkarskich **ogłoszono już koniec zimowych wakacji, drużyny przystępują do treningów.** Wczoraj właśnie, w samo południe, na stadionie przy ul. Twardowskiego odbyły się pierwsze zajęcia I-ligowej kadry portowców. Trening, który prowadził **Eugeniusz Ksol** (trener **Karl Kosarz** jest lekko przeziębiony) trwał 1 godz. 15 min. Zawodnicy ćwiczyli z wielkim zapałem. W zajęciach nie wzięli udziału: **Maślanka, Białek, Janduda i Kielec.** Pierwszych 2 przebyło niedawno operacje kolana i 14 bm. udają się na dalsze leczenie do Piekar, zaś Janduda ma palec w gipsie, w przyszłym tygodniu wznowi jednak treningi. **Natomiast wieloletni kierownik napadu portowców, Marian Kielec, cieszy się bardzo dobrym zdrowiem. P. Marian oświadczył nam, że podtrzymuje jednak swą decyzję z jesieni i wycofuje się z czynnego uprawiania sportu.**

RÓWNIEŻ WCZORAJ po południu wznowili treningi piłkarze zespołu rezerw Pogoni. Zajęcia prowadził trener Zygmunt Przybylski. Piłkarze portowców trenować będą 3 razy w tygodniu. 22 stycznia wyjeżdżają na zgrupowanie do Świnoujścia.

III-ligowa drużyna Arkonii rozpoczęła zajęcia w niedzielę. Uczestniczy w nich 22 zawodników. Arkończycy ćwiczyć będą 4 razy w hali i 3 razy na powietrzu. 16 lutego wyjeżdżają na zgrupowanie do Karviny (CSRS). Zajęcia prowadzą: trener M. Jerominek i instr. J. Krajewski.

DZISIAJ NATOMIAST o godz. 17 na boisku przy ul. Chopina odbędą się pierwsze zajęcia piłkarzy SKS Czarni. Treningi, po zimowej przerwie wznowili także zawodnicy innych klubów naszego województwa. Np. Świnoujska Flota ćwiczy już od grudnia. Bardzo krótką przerwę mieli nasi juniorzy z kadry przygotowującej się do zawodów II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Drużyna ta oparta na zawodnikach Pogoni rozpoczęła zajęcia już w listopadzie. W okresie świąt młodzi piłkarze pod kierownictwem trenera Zbigniewa Ryziewicza przebywali na obozie w Świnoujściu. Obecnie ćwiczą w Szczecinie. Pierwszym spraw dzianem formy będzie turniej halowy (23–24 stycznia). W połowie lutego rozegrany zostanie tzw. „Biały Turniej".

JEŚLI już mowa o imprezach — w lutym wspólnie z OZPN przeprowadzimy czwarty już turniej piłkarski nazywany **Turniejem Otwarcia Sezonu.** Mogą w nim uczestniczyć drużyny z województwa szczecińskiego.

Zgłoszenia, w terminie do 23 stycznia, należy składać w sekretariacie OZPN. Pierwsze gry odbędą się 7 lutego. W roku ubiegłym startowało 27 drużyn. Pierwszy turniej — 1968 r. — wygrała Pogoń Ib, II turniej — 1969 r. — Światowid Łobez, III turniej — 1970 r. — Czarni Szczecin.

Kto zostanie czwartym zdobywcą pucharu „Kuriera" — dowiemy się za kilka tygodni. (Tar.)

„Przegląd Sportowy" w nowej szacie

NAJSTARSZE polskie pismo sportowe „Przegląd Sportowy" — obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. Swe „złote gody" pismo przywita w nowym formacie i nowej szacie graficznej. Pierwszy numer „Przeglądu Sportowego" w nowym, mniejszym formacie ale większej objętości, ukazał się wczoraj w Warszawie, dzisiaj natomiast rozprowadzany jest w Szczecinie. (r)

Reforma lig piłkarskich?

W KOŁACH działaczy piłkarskich mówi się o mającej nastąpić **reformie roz grywek mistrzowskich.** We dług nowych propozycji **I liga ma liczyć tylko 12 dru żyn (obecnie 14), natomiast II liga rozgrywać będzie mistrzostwa w dwóch grupach po 14 zespołów. Mówi się także o likwidacji III ligi zwanej także międzywojewódzką.** Ta ostatnia propozycja ma sporo zwolenników. III liga, jak wykazały wieloletnie doświadczenia, jest bardzo kosztowna. Tymczasem poziom zespołów lig międzywojewódzkich pozostawia wiele do życzenia. Najczęściej bowiem występują w nich starsi wiekiem piłkarze, którzy niegdyś grali w I lub II lidze. (r)

Uwaga, nauczyciele w.f.!

W NAJBLIŻSZY czwartek o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 33 odbędzie się odprawa nauczycieli wf przygotowujących zespoły do I kroku gimnastycznego. Na spotkaniu omówione zostaną układy ćwiczeń oraz regulamin zawodów.

KOMUNIKAT

DOROCZNE Plenum RW LZS, które miało odbyć się w tygodniu przedświątecznym, zwołane zostało ostatecznie na środę, 13 bm. Obrady rozpoczną się w sali konferencyjnej WKKFiT przy ul. Tkackiej 55 o g. 11. (a)

Piłkarze Manchesteru są do pokonania — pisze rodak z Anglii

JUŻ TYLKO DWA miesiące dzieli nas od emocji pucharowych spotkań piłkarzy Górnika Zabrze i Legii Warszawa. Interesują się nimi nie tylko kibice naszego kraju, lecz również rodacy przebywający na obczyźnie. Kilkusetysięczna Polonia angielska z niecierpliwością oczekuje na pojedynki Górnika z Manchester City. W przemysłowym Manchester wśród mieszkających tu Polaków już dziś trwają żywe dyskusje nad szansami zabrzan. Dowodem tego jest list, jaki otrzymała redakcja sportowa PAP od jednego z Polaków aktywnego działacza tutejszego polskiego klubu olimpijczyka p. Adama Ortowskiego mieszkającego w Manchester. Oto fragmenty tego listu:

„Z OLBRZYMIĄ niecierpliwością oczekuję — podobnie jak inni Polacy mieszkający w Anglii — na pucharowe pojedynki Górnika z City. Nie muszę zapewniać, że wszyscy tu z całego serca życzymy sukcesu polskim piłkarzom. Jestem przekonany, że 24 marca na stadionie w Manchesterze zabrzanie nie będą osamotnieni. Manchester City jest dobrą, wszechstronnie wyszkoloną drużyną, ale ma również słabe punkty. Górnik powinien przystąpić do gry bez kompleksów i narzucić własny styl. To jest bardzo istotne, gdyż Anglicy tracą połowę wartości wówczas, gdy zostają zepchnięci do obrony. Ta formacja jest bowiem najsłabszą stroną City. Bramkarz Corrigen jest doskonały przy obronie górnych strzałów i na przedpolu, natomiast z wyłapywaniem niskich płaskich piłek ma znacznie większe kłopoty. Defensywa — to najsłabszy punkt zespołu, Pomocnicy grają ofensywnie, często zapędzając się pod bramkę przeciwnika i często strzelają. Najgroźniejszy jest Tommy Booth, dysponujący piekielnie silnym strzałem. Niebezpieczny jest również Alan Oakes. Najlepsza formacja City to atak. Wszyscy napastnicy są bardzo szybcy i bardzo często, choć nie zawsze celnie strzelają. Szczególnie baczną uwagę radziłbym zwrócić na aktualnego reprezentanta Anglii Francisa Lee. To groźny strzelec i bardzo dobry drybler. Niebezpieczny jest również Neil Young. Manchester City, to groźny zespół, ale pokonanie go leży w zasięgu zabrzan. Jeśli górnicy będą atakować, obrona City musi się załamać. Jestem przekonany, że trener Górnika Zabrze opracuje właściwą taktykę gry. Nie powinna to być strefa — Anglicy są specjalistami od jej rozbijania. Dużo skuteczniejsze okaże się na pewno krycie „każdy swego". Mam nadzieję, że ta garść informacji pomoże Górnikowi w pokonaniu City. Szczerze mu tego życzę".

„Z zimą za pan brat"

NARESZCIE mamy piękną zimę. Nadszedł więc czas, aby urządzać lodowiska dla dzieci i młodzieży. Tradycyjnym zwyczajem patronat nad akcją pn. „Z ZIMĄ ZA PAN BRAT" objął „Kurier" wspólnie z MKKFiT.

Regulamin zgłoszeń oraz kryterium oceny naturalnych lodowisk, wylanych na określonym placu czy boisku zamieścilismy w numerze niedzielnym. Dziś przypominamy, że akcja budowy lodowisk już się rozpoczęła i trwać będzie **do końca zimy!** Organizatorzy, a więc ogniska TKKF, szkoły, związki młodzieżowe, ADM, komitety blokowe itp. winni przekazywać zgłoszenia pisemne lub telefoniczne **na adres redakcji sportowej „Kuriera Szczecińskiego" przy pl. Hołdu Pruskiego 8, pokój nr 44, tel. nr 379-50.**

NA ZDJĘCIU: lodowisko na skwerze w trójkącie ulic: Podhalańskiej, Świerczewskiego i Wielkopolskiej czynne jest od kilku dni i cieszy się dużą frekwencją młodych łyżwiarzy. (a)

Foto: Stefan Cieślak

Wioślarze Czarnych

objęci przygotowaniami do II mistrzostw FISA

ZE ZGRUPOWANIA najlepszych juniorek i juniorów wioślarstwa, zorganizowanego w dniach od 21 grudnia do 2 stycznia w Straconce k/Bielska Białej, powrócili wczoraj zawodnicy szczecińskich CZARNYCH, którzy w ub. roku uzyskali najlepsze wyniki regatowe w swoich kategoriach wiekowych, a w bież. sezonie startować będą w juniorach rokując nadzieje na przyszłość.

Do aktualnej kadry wioślarskiej PZTW, z której wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na II mistrzostwa FISA juniorów, w dniach 28—31 lipca w jugosłowiańskim Bled, weszli ze Szczecina: Ryszard Burak i Roman Galiński (dwójka podwójna) oraz Jerzy Kaźmierczak, Marek Ważyński i Ryszard Świca (dwójka ze sternikiem).

W zgrupowaniu zimowym na Śląsku uczestniczyli również wioślarze Czarnych zakwalifikowani do kadry seniorów, objętej przygotowaniami do Wioślarskich Mistrzostw Świata, którzy ze względu na naukę nie będą mogli uczestniczyć w obozie centralnym, zaplanowanym na luty do Zakopanego.

Są to: Ewa Ambroziak (skiff) oraz Ryszard Stadniuk, Henryk Kwiecień i Mirosław Huba (dwójka ze sternikiem). Obowiązki trenera koordynatora sekcji wioślarskiej CZARNYCH pełni — jak wiadomo — Ryszard Kędzierski. (a)

Narciarskie rozmaitości

◆ SŁAWNA z produkcji piłek tenisowych angielska firma **„Dunlop"** staje się również potęgą na rynku narciarskim.

Zachodnioeuropejskie sklepy sportowe zostały ostatnio dosłownie zapchane wyrobami „Dunlopa" — wiatrówkami, spodniami narciarskimi, ozdobnymi kurtkami, swetrami, butami i nartami.

• • •

◆ FRANCUSKIE FIRMY wiązań narciarskich **„Salomo"** oraz nart **„Rossignol"** otrzymały od francuskiego ministerstwa finansów specjalne nagrody tak zwane **„Eksportowe Oscary".** Są to nagrody przyznawane dorocznie tym francuskim przedsiębiorstwom, których wyroby zdobywają przodujące pozycje na rynkach światowych oraz wyróżniają się wysoką jakością.

• • •

◆ BYŁY sześciokrotny mistrz świata, sławny fiński „król nart", biegacz **Veikko Hakulinen** nadal uprawia swój ukochany sport. Jest on aktualnie najlepszym biegaczem wśród leśników. Na drugich międzynarodowych zawodach leśników, w których startowało 83 biegaczy z 8 państw, wygrał on bieg na dystansie 12 km.

• • •

◆ ZNAKOMITY zjazdowiec austriacki **Alfred Matt,** który podczas ostatniej zimy uległ ciężkiej kontuzji, powrócił do pełni sił i w nadchodzącym sezonie bardzo na niego liczą rodacy.

POKRÓTCE

W JUGOSŁOWIAŃSKIEJ miejscowości Maribor, rozegrano slalom specjalny kobiet zaliczany do klasyfikacji narciarskiego pucharu świata. Zwyciężyła 17-letnia Austriaczka Proel uzyskując łączny czas dwóch przejazdów 99,85. Na drugim miejscu znalazła się również Austriaczka Rauter 101,01, a na trzecim Amerykanka Cochran 101,23. Najlepsza z Francuzek Steurer zajęła 4 miejsce — 101,28. W klasyfikacji pucharu świata prowadzi Proel 53 pkt., przed Francuzkami Macchi i Mir po 40 pkt.

W KOLONII odbyło się losowanie ćwierćfinałów pucharu Europy mężczyzn w piłce ręcznej, które przyniosło następujące zestawienie par: SC Magdeburg (NRD) — ORK Partizan Bjelovar (Jugosławia), VFL Gummersbach (NRF) — Granollers Barcelona (Hiszpania), Hellas Sztokholm (Szwecja) — Steaua Bukareszt (Rumunia), Sporting Lizbona (Portugalia) — Dukla Praga (CSRS).

W FIŃSKIEJ miejscowości Joensuu odbył się międzypaństwowy mecz w jeździe szybkiej na lodzie Finlandia — ZSRR. Wygrali łyżwiarze radzieccy 172,5:109,5 pkt. Wśród kobiet triumfowała Larysa Morozowa 205,284 pkt., a w konkurencji mężczyzn — Borys Watszalew — 190,704 pkt.

W DRUGIM meczu na turnieje do Meksyku piłkarska drużyna NRF Hamburger SV zremisowała w Toluce z miejscowym ligowym zespołem Toluca 2:2.

W MIĘDZYNARODOWYM meczu hokeja na lodzie w Innsbrucku, miejscowy zespół Innsbrucker E. V. pokonał zespół mistrza NRF E. V. Landshut 5:3

Wawel najbliższym przeciwnikiem siatkarzy AZS

KIEROWNICTWO środowiskowego AZS informuje, że w najbliższą sobotę i niedzielę szczecińscy siatkarze rozegrają kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem zespołu AZS Szczecin będzie krakowski Wawel. Mecze odbędą się w hali WDS przy ul. Wąskiej 9 bm. o godz. 18 i w niedzielę, 10 bm. o godz. 11. (a)

Szczecińscy zapaśnicy powołani do kadry juniorów PZZ

W DNIU WCZORAJSZYM PZZ zatwierdził kadrę juniorów na I półrocze. W stylu wolnym przygotowaniami przedolimpijskimi objętych zostało aż 6 młodych zapaśników szczecińskich.

Są to: Henryk Mazur i Henryk Milewski — LKS Wiking Wolin, Edward Jacob i Ryszard Pasternak — MZKS Budowlani Szczecin oraz Nestor Matkowski i Jan Stasiak — LKS Sokół Pyrzyce.

Trwa nabór do „szkółki bokserskiej"

Z NOWYM ROKIEM MKS „Pogoń" wznowiła nabór kandydatów do klubowej „szkółki bokserskiej". Zapisy zdrowych fizycznie chłopców (roczniki: 1954, 55, 56) przyjmowane są w hali WDS przy ul. Wąskiej 1 w dniach zajęć szkoleniowych, tj. we wtorki i czwartki od godz. 17—18 oraz w soboty od godz. 15—16.

PILNIE trenuje ostatnio I drużyna Pogoni w składzie ramowym, przygotowanym przez trenera Józefa Pińskiego do udziału w rozpoczynających się z końcem stycznia bojach o wejście do II ligi.

Oddzielnie trenują klubowi juniorzy, będący kandydatami do reprezentacji Szczecina w rozgrywkach pucharowych, organizowanych tradycyjnie przez GKKFiT oraz PZB. (a)

Hokeiści przegrali we Wrześni

ZESPÓŁ HOKEJOWY ogniska TKKF — Gimnastyczne, składający się z zawodników dawnej Sparty rozpoczął w minionym tygodniu spotkania o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Szczecinianie przebywali w sobotę i niedzielę we Wrześni, gdzie zmierzyli się z tamtejszą drużyną KS Zjednoczeni. Oba mecze zakończyły się porażkami naszych zawodników: 4:5 i 3:5.

WTOREK
5 STYCZNIA

DZIŚ: Edwarda
JUTRO: Melchiora

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami drobny śnieg. Temp. do —10 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

Zima — to najtrudniejszy okres dla naszych skrzydlatych przyjaciół: pamiętajcie o dokarmianiu głodnego ptactwa! Młodzież szkolną zachęcamy do budowy karmników!

TEATRY

POLSKI — „Księżniczka Turandot" g. 19.30; MUZYCZNY — „Gejsza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Kraina wiecznej młodości" g. 10.30, 13 — rum. — od lat 7; „Dziewczęta z Kioto" g. 15.30, 18, 20.30 — jug. — od lat 18 — panoram. (wtorek i środa): KOSMOS (tel. 355-62) — „Zbieg z Alkatraz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — panoram. (wtorek i środa): COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Dzień puszczyka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Shalako" g. 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 14 — panoram.; środa: „Niezawodni przyjaciele" g. 10, 12 — rum. — od 1 11; „Lucia" g. 14, 17, 20 — kub.; POLONIA (tel. 218-34) — „Pogoń za Adamem" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 14 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) — „Przy nowarocznej choince" g. 10; „Old Surehand" g. 11, 13, 15; Aktualności g. 17; „Kierunek Berlin" g. 18, 20 — pol. — panoram. — od lat 14; „Człowiek, którego już nie ma" g. 22 — USA (wtorek i środa); MARS — „Człowiek w pięknym kracie" g. 17, 19.30 — fr. — od lat 16; PROMIEŃ — „Stopień ryzyka" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16; FALA — „Doczekać zmroku" g. 17, 19.20 — USA — od lat 16; ECHO (Krzekowo) — „Czarownice" g. 18, 20 — wł. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zabójcy" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Święty zastawia pułapkę" g. 17, 19 — fr. — od lat 14; HUTNIK (Stoczyn) — „Angelika i sułtan" g. 17, 19 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) — „Panna młoda w żałobie" g. 17, 19 — fr. — od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Barbarella" g. 19 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Szczęśliwy Aleksander" g. 17, 19 — fr. — od lat 14; 1 MAJ (Żydowce) — „Gamoń" g. 17, 19 — fr. — od lat 14 — panoram.; DAR (Stargard) — „Inwazja potworów" g. 16, 18, 20 — jap. — od lat 11 — panoram.; PANORAMA (Stargard) — „Kobieta i mężczyzna" — fr. — od lat 16; GRYF (Gryfino) — „Adolf" — fr. — od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Noc generałów" — ang.-fr. — od lat 16 — panoram.; WENUS (Goleniów) — „Sidła" g. 17, 19.30 — ang. — od lat 16.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Dr Freud" g. 18, 20 — USA — od lat 16; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — film g. 18.30; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; 25 lat plastyki szczecińskiej; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim godz. 11—17.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICZY — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 16 — g. 15—20; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE; H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7; W. Pola 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—18; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14—16.
APTEKI
NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61.
INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 i 460-24; pociągi przyjeżdżające — 916; pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.36 Dziennik TV. 16.40 TV ekran młodych. 18.25 Szlakiem dobrej roboty. 19 Kronika szczecińska 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film „Hipnotyzer". 21.25 Kontakty 21.55 Japoński program estradowy „Gdzie są dziewczęta". 22.40 Dziennik TV. 22.55 Program na jutro. 23 Powtórzenie wykładów Politechniki.

ŚRODA

10 Film „Saga rodu Forsyte'ów", 12.30 „Wybieramy zawód". 12.55 Konkurs „4 skoczni", 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Latający Holender". 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Program wiejski. 18 Film z serii „Obrońcy Stalingradu". 18.30 „Kraków mało znany". 19 Instruktaż dla służby rolnej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z cyklu „Saga rodu Forsyte'ów. 20.55 „Światowid". 21.25 „Alfabet rozrywki". 22.10 PKF. 22.20 Dziennik TV. 22.40 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Błękitna sztafeta". 15.45 Dla dzieci: „Rysiec". 16.05 Ze świata opery. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.05 Audycja Studia Rytm. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.47 Kronika sportowa. 21 „W leśniczówce u Babińskich". 21.20 Teatr PR. 22.25 Sylwetka kompozytora — Piotr Rytel. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.40 Tańczymy do północy.

PROGRAM II

SERWIS RYBACKI: 16.15, 24.
15 Nowe płyty „Veritonu". 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.05 Radioreklama. 16.25 Morskie problemy świata. 16.52 „Szafa gra". 17 PAW. 17.15 Felieton aktualny. 17.25 „Bariera dźwięku", 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Paryskie melodie. 22.30 Radiowy Klub Eksportowca. 22.45 Kwadrans po włosku. 23 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970. 23.26 Utwory K. M. Webera.

PROGRAM III

15 Trzy po trzy o Warszawie. 15.10 Leksykon piosenki. 15.35 Odrzański chrzest. 15.50 „W szkole Oscara Petersona". 16.15 W kręgu piosenki francuskiej. 16.30 Kwadrans z bossa novą. 16.45 Nasz rok 1971. 17.05 „Quodlibet". 17.30 „Przeciw sobie sa mym". 17.40 Spotkanie w studio. 17.55 Rumuński przegląd przebojów. 18.10 Studio pod Minerwą. 18.35 Przeboje Broadway'u. 19 Pisarz miesiąca — St. Dygat. 19.15 Bluesy naszych czasów. 19.35 Piosenkarze polscy na eksport. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Gawęda. 20.50 Muzyka z Antypodów. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Kapitan Blood". 22.45 Trio Igora Bryla. 23 Chwila poezji.

NAUKA

MAGISTER inżynier udziela korepetycji (matematyka, fizyka). Zgłoszenia: tel. 251-37, po 18. 13949-G

ANGIELSKI, niemiecki, francuski — lekcje, korepetycje, tłumaczenia, listy. Jagiellońska 7—2. 14062-G

PRACA

KOBIETA poszukuje pracy w krawiectwie (męskim). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 14039.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie spółdzielcze, własnościowe M-2 lub M-3, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 14038.

SPRZEDAM domek 1-rodzinny w Szczecinie. Po sprzedaży cały wolny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 14043.

SPRZEDAM wyłączony dom, wolne mieszkanie oraz pomieszczenia gospodarcze w Poznaniu. Jan Flaczyk, Poznań, Chełmińska 26—2.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2.20 ha ziemi ornej. Szczecin - Kleskowo, ul. Handlowa 13. 14047-G

SPRZEDAM dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, własnościowe na Pogodnie. 14053-G

TECHNIK, pracujący, poszukuje pokoju z c. o., najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń ,Szczecin pod 14033.

M—4, II p., komfort, zamienię na M—3, może być spółdzielcze i kwaterunkową kawalerkę względnie 2 oddzielne mieszkania podobne. Ja giełły 24—6. 14034-G

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia, tel. 737-54. 14037-G

DOMEK lub mieszkanie w Opolu, lub województwie wrocławskim, ewentualnie na Śląsku zamienię na domek lub mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin-Gumience, Brodnicka 9. 14045-G

POKÓJ 3-osobowy odnajmę studentom lub uczniom. Tel. 756-76. 14049-G

PAN z wyższym wykształceniem poszukuje umeblowanego pokoju, może udzielać korepetycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 14050.

ODNAJMĘ pokój z kuchnią, c. o., Warszewo, ul. Dzierżona 49. 14051-G

2 POKOJE z kuchnią, stare budownictwo, w Stargardzie, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w Szczecinie, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „14052".

2-OSOBOWY pokój odnajmę w rozliczeniu za pomoc domową. Rosenbergów 29. 14059-G

UMEBLOWANY pokój odnajmę. Głębokie. Pogodna 36. 14060-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: tel. 420-71, od godz. 10—14, oprócz niedziel. 14061-G

MAŁŻEŃSTWO z 4,5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z c. o. i używalnością kuchni. Dzielnica odpietna. Przygoda, ul. Cyryla i Metodego 15—7. 14063-G

PARCELĘ pod budowę domku na Pogodnie zamienię na własnościową kawalerkę. Tel. 476-37 do 15. 14066-G

PAN po studiach poszukuje pokoju, tel. 272-45. 14067-G

POKÓJ nieumeblowany, c. o., odnajmę małżeństwu, Gumience, Rosenbergów 63. 14072-G

POKÓJ odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Szczecin, ul. Unisławy 22—4. 14073-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju przy samodzielnej, kulturalnej osobie na okres 4 lat. Tel. 349-68. 14068-G

KAWALER, po studiach poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „14032".

Styczeń 71

w KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

do wygrania

12.000.000 zł

dodatkowe wygrane jubileuszowe

4470-K

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ZMS w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY

j. angielskiego I i wyższych stopni
j. niemieckiego I i wyższych stopni

Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w gabinetach specjalistycznych z zastosowaniem nowoczesnych metod nauczania.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do 10 stycznia 1971 r. Sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Szczecinie, pl. Orła Białego 5, pokój 43, tel. 457-67 w godz. od 10 do 17.

4301-K

USŁUGOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

w Szczecinie, ul. Bol. Śmiałego 4 tel. 429-75, 368-03

uruchomiła wytwórnię stempli

Zamówienia na wykonanie pieczątek prosimy przesyłać pod adresem:

Usługowa Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie

Wytwórnia Stempli Szczecin ul. Bol. Śmiałego 5.

4471-K

Biuro Ogłoszeń tel. 428-62

27 grudnia 1970 roku zmarł

Jan Sternal

Członek naszego Cechu od 1945 roku, odznaczony Honorową Odznaką Związku Izb Rzemieślniczych i Wojewódzką Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika. W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego członka cechu, oraz najlepszego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego

składa

ZARZĄD CECHU PIEKARZY I CUKIERNIKÓW W SZCZECINIE

Koleżance

Zofii Ratańskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

Rada, Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów Wółkienniczo-Dziewiarskiej.

29 grudnia 1970 roku zginął w lawinie w Tatrach członek Koła Szczecińskiego Klubu Wysokogórskiego, student Politechniki Szczecińskiej

Zbigniew Zygal

W Zmarłym straciliśmy ambitnego taternika i lubianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY Z KLUBU WYSOKOGÓRSKIEGO

Dyrekcji Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, kolegom i współpracownikom, oraz tym, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Marka Szymańskiego

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

ZGUBY

31 GRUDNIA 1970 między godz. 17—17.30 na ul. E. Plater, róg Parkowej lub w samochodzie „Warszawa", starego typu (ciemny kolor), jadącym do kina „Colosseum" lub przy kinie „Colosseum" zgubiono pamiątkowy zegarek marki „Zorka" z bransoletką. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: kino „Colosseum", tel. 458-18, Pawłowski. 10-G

ZAGUBIONO pieczątkę: „Maciej Mrozewski, lekarz medycyny". 8-G

ZGUBIONO legitymację studencką UW na nazwisko Anna Krzyżanowska. 14100-G

STANISŁAWA LEWANDOWSKA zgubiła kwit nr 597 odbioru skórki od wyprawienia, wydany przez Zakład Wyprawy Skór. 14102-G

ZAGUBIONO pieczątkę o treści: „Punkt Usług.-Prod. nr 5. Spółdzielnia Pracy „Meblosprzęt", Szczecin, ul. Jagiellońska nr 30". 14094-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Tadeusz Mikuła. 14090-G

ZGUBIONO przepustkę ZWS „Wiskord" nr 2265 na nazwisko Wacław Gula. 14087-G

JANUSZ ZYZDA zgubił przepustkę stoczniową. 14092-G

ZAGUBIONO akt urodzenia Marii - Jolanty Szubarga ur. 20. I. 1965 r., wydany przez PSK nr 2 w Szczecinie. 14085-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 13956-G

OBIADY domowe, przyjmę kilka osób. Mazurska 21—2, tel. 238-49. 14058-G

ODNAJMĘ nowy garaż przy ul. Waryńskiego 26, najchętniej przedsiębiorstwu. Tel. 753-30. 14070-G

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" w Szczecinie

ZAWIADAMIA
WSZYSTKICH KLIENTÓW

że z dniem 31 grudnia 1970 roku

wznowiła działalność stacja benzynowa nr 597

w Szczecinie, przy ul. Mickiewicza 41.

Stacja jest zaopatrzona w pełen asortyment produktów naftowych i czynna jest całą dobę.

Jednocześnie informujemy, że z dniem 1 stycznia 1971 r. STACJA BENZYNOWA NR 95 w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego

CZYNNA JEST 16 GODZIN, tj. W GODZ. 6—22.

26-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bolesława Śmiałego 7 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat redaktora naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21

Druk. Szcz. Zakł. Graf. N

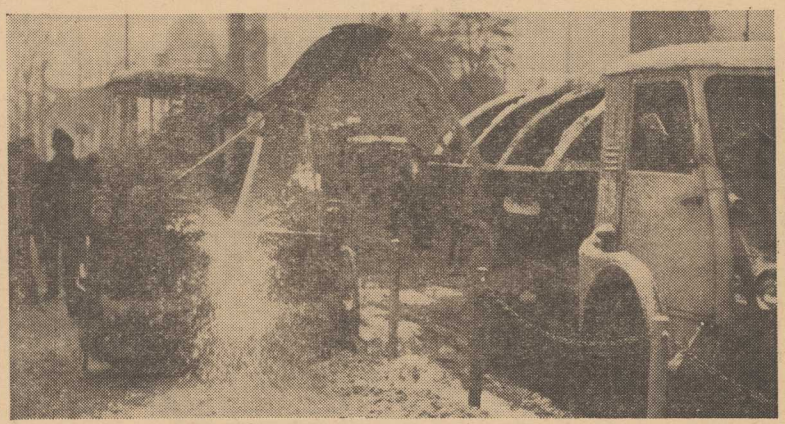

Mówi Miejski Inspektor Sanitarny

GRYPA na razie nie grozi ale uwaga na dzieci!

ROKROCZNIE OKRES PRZEŁOMU GRUDNIA I STYCZNIA charakteryzuje się zwiększoną liczbą zaziębień i zachorowań na grypę. Tegoroczna zima, która przybyła z pewnym opóźnieniem, zastała stację SANEPID-u jak i inne placówki służby zdrowia, w pełni przygotowane.

JAK DOTĄD nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miała wystąpić wzmożona liczba zachorowań. Według informacji Miejskiego Inspektora Sanitarnego, **dr E. Pietrzaka**, sprawozdania z lat ubiegłych wykazywały znacznie większą ilość przypadków grypy. Zaledwie dziewięć przypadków zachorowań zanotowanych w minionym kwartale, w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1969 (gdy zarejestrowano takich przypadków 62) — napawa raczej optymizmem. Niezależnie od tego, **wszystkie placówki służby zdrowia są w stanie pełnej mobilizacji, a zaopatrzenie w medykamenty najzupełniej wystarczające.**

Należy jednak zwrócić dużą uwagę na dzieci, szczególnie zaś, nie przegrzewać ich w pomieszczeniach. Jakże łatwo wówczas, o zaziębienie, zważywszy mroźną acz wilgotną aurę szczecińską. (Ław)

Ubiory ze znakiem „1"

PŁASZCZYK z „Elegancji"

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „Elegancja" zajmuje się produkcją modelową odzieży. Serie szytych przez spółdzielnię płaszczy damskich i męskich, kurtek, spodni itp. są bardzo krótkie; kontrahent otrzymuje z reguły 50 a najwyżej 100 sztuk ubiorów wykonanych w jednakowym fasonie i kolorze tkaniny. Toteż odzież „Elegancji" cieszy się dużym powodzeniem zwłaszcza u kobiet, które — jak wiadomo — są bardzo wyczulone na „powtarzalność" fatałaszków.

A WŁAŚNIE przede wszystkim dla pań szyje „Elegancja". Około 2/3 do starczanych na rynek okryć — to płaszczyki damskie. W ub. roku w szczecińskich sklepach znalazło się 1 000 modnych i ładnych prochowców przekazanych przez spółdzielnię; połowa z nich opatrzona była znakiem najwyższej jakości krajowej „1". Także w roku bieżącym „Elegancja" przygotowuje dla swych klientek miłą niespodziankę: w I kwartale dostarczy na rynek płaszcze midi i maxi z importowanego plastyku (gnieciony laster) oraz z weluru. Nabyć będzie je można w sklepach PSS-u.

Ładne ubiory szyje także „Elegancja" dla panów. W ubiegłym roku wykonywała dla nich kurtki z ortalionu i skay'u, płaszcze z elanobawełny, sportowe wdzianka i kurtki typu marynarskiego tzw. bosmanki. W bieżącym roku zamierza szyć także stroje wieczorowe oraz marynarki.

Ubiory „Elegancji" cieszą się popytem nie tylko ze względu na ich krótkie serie. W ubiegłym roku spółdzielni przyznano na trzy wyroby: wdzianka sportowe, płaszcze damskie i męskie z elanobawełny — znaki najwyższej jakości krajowej. To już o czymś świadczy.

(zdan)

Kronika wypadków

PATROL milicji zatrzymał wczoraj w kawiarni „Piast", członka załogi statku bandery NRF, Hansa Nehre. Pijany marynarz wywołał awanturę, używając obraźliwych epitetów pod adresem Polski i Polaków. Hans Nehre stanie przed sądem pod zarzutem znieważenia narodu polskiego.

DO SZPITALA przy ul. Arkońskiej skierowano 32-letnią mieszkankę ul. Pocztowej; w nieznanych bliżej okolicznościach kobieta napiła się preparatu o nazwie „silux", służącego do mycia okien. Lekarz pogotowia stwierdził objawy silnego zatrucia.

NA GUMIENCACH, przy ul. Lwowskiej 6, spadła z tapczanu doznając wstrząśnienia mózgu, półroczna dziewczynka, Ewa W. Dziecko skierowano do szpitala.

ELEKTRYCZNE lampki choinkowe nie są jednak tak niezawodne, jak zapewniają ich producenci. Przekonali się o tym lokatorzy domu przy al. Armii Czerwonej 35, gdzie w jednym z mieszkań zapaliła się wskutek zwarcia w lampkach oświetleniowych choinka. „Przy okazji" pasową ognia padł również tapczan. Straty wynoszą ok. 1000 zł.

NA DRODZE między Boleszkowicami a Dębnem, kierowany przez Stefana W. autobus PKS nr rej. MA 1569, wpadła na furmankę konną rolnika Władysława K. Rezultat zderzenia: zabity koń, ciężko ranne dzieci woźnicy, furmanka kompletnie zdemolowana. Okoliczności wypadku ustali milicja drogowa.

(ap)

◆ Komunikacja bez zakłóceń ◆ Pełne pogotowie MPO
◆ Światło, gaz, woda — normalnie

Miasto dzielnie walczy z mrozem

OSTRE MROZY, KTÓRE PANUJĄ NIEPRZERWANIE OD SZEREGU DNI, nie wpłynęły — jak dotąd — ujemnie na pracę przedsiębiorstw komunalnych. Nie zanotowano zakłóceń w funkcjonowaniu komunikacji, wodociągów i innych urządzeń miejskich. Przyczynia się do tego należyte przygotowanie przedsiębiorstw do zimy oraz solidna praca załóg.

ZWYKLE najwięcej kłopotów podczas mrozów ma komunikacja miejska. Nie uniknięto ich w szczecińskim MPK również podczas ostatnich dni. Najwięcej zabiegów wymagało utrzymanie w pełnej sprawności autobusów, które nie mieszczą się na podgrzewanej płycie parkingowej zajezdni przy ul. Klonowica. Mimo lepszego niż przed rokiem zabezpieczenia w części zamienne do agregatów ogrzewczych oraz podjęcia przez warsztaty MPK regeneracji najbardziej potrzebnych świec żarowych, nadal notuje się pewne kłopoty z ogrzewaniem autobusów.

NIE JESTEŚMY w stanie podać, czy komunikacja autobusowa funkcjonowała wczoraj zgodnie z planem, gdyż w MPK uzyskaliśmy na ten temat sprzeczne informacje. Kierownik Stacji Obsługi Autobusów stwierdził, że rano na trasy wyjechały wszystkie autobusy, natomiast w Centrali Ruchu MPK ponformowano nas, że nie wyruszyło na trasy 12 autobusów (linie: 52, 54, 56, 57, 58, 60, 61, 62, 63 i 68). Według informacji dyrekcji MPK, komunikacja tramwajowa funkcjonowała wczoraj bez zakłóceń.

W POGOTOWIU znajduje się cała załoga MPO. Wczoraj 6 piaskarek patrolowało ważniejsze ciągi komunikacyjne w mieście i w razie potrzeby stosowało środki przeciwko gołoledzi. Interweniowano też na ul. Świętojańskiej, gdzie wskutek awarii rurociągu wodnego powstała ślizgawica. Niezależnie od pracy sprzętu zmechanizowanego, 86 osób z MPO, 80 pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej oraz 30 osób z Ligi Ochrony Przyrody pracowało przy ręcznym oczyszczaniu ulic ze śniegu.

NIE ZANOTOWANO dotychczas zakłóceń w produkcji tak ważnych dla miasta zakładów jak elektrownia, gazownia i wodociągi. Wszystkie ujęcia wodociągowe pracują normalnie, nie stwierdzono dotychczas awarii rurociągów z powodu niskich temperatur. Największe kłopoty na jakie natrafia załoga elektrowni wiążą się z dostawą węgla ze składowisk do kotłowni. (tawo)

Kolegium orzekło

POWIATOWE Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium DRN Szczecin-Pogodno ukarało ostatnio:

Czesławę Neumann, córkę Piotra, zam. Szczecin, ul. Lenartowicza 2/19 za sprzedaż na rynku Turzyn 9 butelek piwa po cenie wyższej, nabytych uprzednio w sklepie uspołecznionym, karą grzywny 3 tys. zł z zamianą na 90 dni aresztu oraz karą dodatkową: przepadku 8 butelek z piwem i 1 pustej.

Wandę Rutkowską, córkę Franciszka, zam. w Szczecinie przy al. Boh. Warszawy 98/7, za podobne wykroczenie grzywną w wys. 1 500 zł z zamianą na 60 dni aresztu.

Edwarda Laszczyka, syna Michała, zam. Szczecin, ul. Szeroka 53b, za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym w przed restauracją „Warszawska" grzywną 2 000 zł.

Kara dodatkowa dla w/w osób jest podanie orzeczenia do wiadomości publicznej.

„Kurier" zagląda do działkowców

NIE MA ZIMOWEGO SNU

NA DZIAŁKACH — PUSTO. Odwiedzają je tylko hodowcy drobiu, królików itp. W biurze WZ POD ruch jednak nie ustaje. Do końca grudnia ub. roku przyjmowano opłaty za dzierżawy ogrodów. Obecnie przychodzą z podaniami ludzie ubiegający się o przydział ziemi. Załatwiane są też sprawy sporne, organizacyjne.

— PRZEDE WSZYSTKIM — mówi prezes WZ POD Leon Konopelko — zajmujemy się przygotowaniami do remontów kapitalnych urządzeń w istniejących ogrodach oraz do zagospodarowania nowych obszarów ziemi.

Zakupiono około 2 kilometrów rur do urządzeń nawadniających, które zostaną zainstalowane na działkach przy ul. Przyjaźni, na nowych terenach na Wyspie Puckiej oraz w Dąbiu przy ul. Szybowcowej i Noteckiej. W marcu i kwietniu br. działkowcy społecznie wykonają wykopy, a następnie ekipy specjalistów wybrane spośród członków poszczególnych POD bezinteresownie zainstalują potrzebne odcinki wodociągów. Do końca czerwca prace powinny być zakończone. Przygotowana jest także dokumentacja na ogrodzenie nowych działek. Zakupiono również ponad 3 tys. metrów siatki, która będzie wykorzystana na 21 ha na Wyspie Puckiej i 24 ha w Dąbiu przy ul. Szybowcowej i Noteckiej. Jest też około 2 tys. betonowych słupków. Zamontuje się je na początku kwietnia. Do końca lipca siatka powinna być umocowana i pomalowana.

Więc zadań jest wiele. Czy działkowcy w terminie zrealizują te zamierzenia? Przecież wartość ich pracy fizycznej ma osiągnąć blisko 400 tys. zł.

Leon Konopelko stwierdza: — Na działkach od lat z powodzeniem prowadzi się „inwestycje" poparte tylko wysiłkiem społecznym członków POD. Pewne jest, że i w tym roku działkowcy dotrzymają słowa. **Nie ma również snu zimowego w samorządach poszczególnych Pracowniczych Ogrodów Działkowych.** W Domu Kultury Działkowca przy ul. Pszczelej np. trwają 4 kursy, w których uczestniczy blisko 300 osób. Omawiane są sprawy nawożenia, sadownictwa, wymiany drzewostanu i krzewów jagodowych itp. (Stan.)

Zaopatrzeniowe ZAGADKI

DZIWNE SĄ ZAISTE „zabiegi" naszych zaopatrzeniowców. Oto przed 2 miesiącami poszukując zimowych płaszczy męskich w PDT „Posejdon" stwierdziliśmy bardzo słaby wybór tego artykułu. Brak było tu zwłaszcza eleganckich płaszczy z jasnych tkanin. W tych samych dniach w Domu Odzieżowym i w wielu innych mniejszych sklepach takie właśnie jasne płaszcze czekały na klientów. **„My zaopatrujemy się w innej hurtowni"** — wyjaśniła nam sprzedawczyni w PDT.

Z kolei przed kilkoma dniami daremnie chcieliśmy kupić w Domu Odzieżowym ładny, ciepły szalik męski. Wyboru nie było prawie żadnego. Za to sklepy „Cepelii" oraz m. in. sklep WSS Społem przy ul. Jagiellońskiej 81 dysponowały i nadal dysponują dużym wyborem eleganckich szalików.

(tawo)

Sprawcy czekają na rozprawę

Napad na uczennicę

JESIENIĄ NOC ZAPADA SZYBKO, toteż kiedy 15-letnia Ewa R., uczennica „handlówki" przy ul. Rewolucji Październikowej opuściła 19 listopada, około godz. 20.30 w towarzystwie koleżanek gmach szkoły, tylko rozsiane tu i tam latarnie rozpraszały ciemności.

Dziewczyna żegna przyjaciółki, podekscytowana co dopiero zakończoną klasówką i spieszy w kierunku przystanku tramwajowego. Myślami krąży jeszcze wokół ostatniego zadania ..

– **„Ładna jesteś, cizia!"** Ewa R. podnosi wzrok: otacza ją czterech młodych drabów. Jeden prawi rynsztokowe „komplementy", pozostali rechoczą, ubawieni zmieszaniem dziewczyny. Uczennica rozgląda się niespokojnie. Przechodniów ani na lekarstwo, nie widać także tramwaju. **Co robić?!**

„Podrywacze" podchodzą bliżej. Dwóch nieoczekiwanie rzuca się na dziewczynę, zatykają jej usta. W ręku trzeciego błyszczy żyletka. **„Stul pysk, ty — tu ordynarne przekleństwo – jeśli chcesz mieć całe oczy!"**. Czwarty napastnik zrywa skamieniałej z przerażenia uczennicy zegarek, pierścionek. Dochodzi do szamotaniny. Głośny krzyk napadniętej płoszy rabusiów. Uciekają z łupem.

* * *

FUNKCJONARIUSZE KD MO – ŚRÓDMIEŚCIE, gdzie jeszcze tego dnia zostaje złożone zawiadomienie o napadzie, mieli nie lada orzech do zgryzienia. Komendant dzielnicy wyznaczył specjalną grupę, mającą zadanie ustalić sprawców zuchwałego napadu.

Do rysopisów przestępców, podanych przez Ewę R., pasowało kilkudziesięciu znanych milicji, podejrzanych osobników. Należało spośród nich wyłuskać właściwych „bohaterów".

Drogą żmudnego dochodzenia, sprawcy zostali ustaleni. Podczas konfrontacji Ewa R. rozpoznała napastników. Początkowo usiłowali kręcić, jednak wobec przedstawionych im dowodów winy kapitulowali – jeden po drugim.

30 listopada Prokurator Powiatowy wydał nakaz aresztowania sprawców napadu: 18-letniego **Krzysztofa W.**, zam. przy ul. Sportowej, jego sąsiada 18-letniego **Zbigniewa M.**, 17-letniego **Stanisława D.** zam. przy ul. Żakopiańskiej i 18-letniego **Edwarda L.** również mieszkańca ul. Zakopiańskiej. **Ten ostatni przybył na przesłuchanie z... celi więziennej, gdzie odsiaduje 6-miesięczny wyrok za kradzież.** Stanisław D. i Zbigniew M. byli już karani za włamania przez Sąd dla Nieletnich. **Cała czwórka oczekuje w areszcie na rozprawę.** (ap)